Dzisiaj 10 stron. Dzisiaj dodatek „Przy Rodzinnym Stole“. Cena 20 groszy.

Gazeta Bydgoska

KURJER BYDGOSKI

Adres Redakcji i Administracji: Bydgoszcz. Marszałka Focha 39.

Wydawca: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu. Oddział Bydgoszcz.

Telefony Redakcji: 304 i 1044. Telefon Administracji: 352.

Nr. 259. Bydgoszcz, sobota, dnia 8 listopada 1930 r. Rok IX.

4 Lista Narodowa staje do wyborów, aby wywalczyć **MŁODZIEŻY** wychowanie w duchu katolickim i narodowym, udostępnienie studjów i pracę po ich ukończeniu. **4**

Nacisk wyborczy w powiecie bydgoskim.

Wybory obecne odbywają się w specjalnych warunkach. Straszy się urzędników i żąda się od nich bezwzględnego głosowania za Be-Be i to jawnie. Unieważnia się listy kandydatów stronnictw opozycyjnych, i to w tych okręgach, gdzie te stronnictwa są bardzo silne. Zamyka się drukarnie, w których drukuje się pisma narodowe. Urządza się napady na zebrania, demoluje i niszczy się lokale i biura. Wszystko to odbywa się na oczach władz bezpieczeństwa, a sprawcy tych napadów hulają zupełnie bezkarnie.

W Wielkopolsce naogół agitacja przedwyborcza toczy się w bardziej normalnych warunkach, niż w innych dzielnicach. Ale i u nas wybory obecne odbędą się w nastroju przymusu i nacisku. Nacisk wyborczy najsilniej w całej Wielkopolsce, daje się odczuwać w powiecie bydgoskim i w Bydgoszczy. O Bydgoszczy już nieraz pisaliśmy.

Dzisiaj nieco zajmiemy się powiatem bydgoskim. W tym powiecie rozszalała orgja poprostu nacisku i terroru ze strony sanacji. Działa się tutaj głównie w tym kierunku, aby opozycji a zwłaszcza Stronnictwu Narodowemu uniemożliwić odbywanie zebrań i wieców przedwyborczych. W tym celu zażądano od właścicieli sal podpisania następującego zobowiązania:

„Oświadczam niniejszem gotowość oddania bezpłatnie „Bezpartyjnemu Blokowi Współpracy z Rządem“ w czasie **od 1. 11. do 23. 11. br.** mojej sali dla zebrań przedwyborczych.

W czasie wyżej wymienionym dysponować i korzystać będzie wyłącznie z odnośnej sali B. B .W. R; innym organizacjom politycznym nie będę jej w tym czasie udzielał ani wynajmował.

Za ścisłe dotrzymanie powyższego ręczę osobiście, co stwierdzam własnoręcznym podpisem.“

Równocześnie straszy się właścicieli lokali, iż w razie niezastosowania się do tego żądania grozi im utrata koncesyj na sprzedaż napoi alkoholowych.

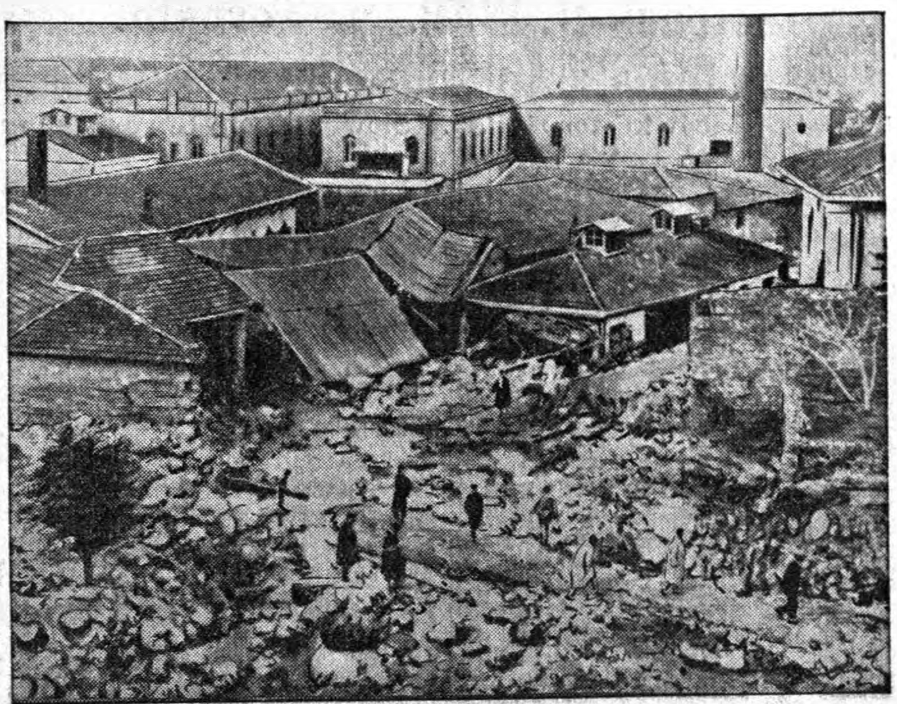
Z tego powodu wielu właścicieli lokali zlękło się i rzeczywiście odmawia wynajęcia lokali dla Stronnictwa Narodowego. Zdarzyło się to w Solcu Kujawskim, w Fordonie i w innych miejscowościach powiatu bydgoskiego. W Koronowie w czwartek, dnia 6 b. m., miało się odbyć zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego. Wynajęto salę u p Frąckowskiego. W dzień jednak zebrania przybył do p. Frąckowskiego p. Kosidowski (notarjusz), prezes Be-Be w Koronowie i zażądał od p. Frąckowskiego imieniem starostwa odmówienia Stronnictwu Narodowemu sali. P. Frąckowski uległ naciskowi. Na szczęście działacze narodowi w Koronowie zdobyli inną salę i zebranie odbyło się w nastroju podniosłym.

W Byszewie znowu odbyło się zebranie narodowców w mleczarni. Na drugi dzień przychodzi do mleczarni komisja urzędowa i ze względów „sanitarnych“ zamyka mleczarnię.

W Wierzchucinie, gdzie już ogłoszono zebranie, właściciel sali pod naciskiem odmawia jej. Zebranie jednak odbyło się w dawnym kościele, który od jakiegoś czasu służy jako salka parafjalna.

W Gościeradzu rzeczy wzięły inny obrót. Właściciel sali nie uległ naciskowi. Zebranie nasze się zaczęło. Tylko obecny wójt skorzystał z pierwszego okrzyku prowokatora i zebranie rozwiązał. To rozwiązanie zebrania w Gościeradzu było najlepszą agitacją za listą narodową w całej okolicy. Postawa obywateli z Gościeradza i ich zachowanie stało się przedmiotem zazdrości w sąsiednich wioskach. Dlatego jesteśmy p. wójtowi Urbaniakowi wdzięczni za propagandę mimowolną na rzecz listy narodowej nr. 4.

W powiecie bydgoskim nacisk wyborczy jest najjaskrawszy. Dlatego nie wszędzie mogą się odbyć nasze zebrania. Tam jednak dotrzemy agitacją od domu do domu. Mamy jednak wrażenie, iż ten nacisk wyborczy „sanacji“ w powiecie bydgoskim najlepiej przekona wyborców, iż powinni **głosować tylko za listę narodową nr. 4.**



Wielka powódź w Azji Mniejszej.
W starożytnej Smyrnie zniszczonych wzgl. uszkodzonych jest 1000 domów. Według dotychczasowych obliczeń 68 osób znalazło śmierć w szalejącym żywiole.

Uchylenie konfiskaty „Gazety Bydgoskiej“.

Jak wiadomo, Starosta Grodzki w Bydgoszczy skonfiskował aż dwa razy nr. 251 „Gazety Bydgoskiej“, a w dniu następnym nr. 252 „Gazety“.

Sąd Powiatowy w Bydgoszczy, który rozpatrywał te konfiskaty, nie zatwierdził ich. Decyzje sądowe o uchyleniu konfiskat nr. 251 A i 252 „Gazety“ daliśmy w nr. 253 naszego pisma.

Wczoraj otrzymaliśmy postanowienie Sądu, uchylające również konfiskatę nr. 251 „Gazety Bydgoskiej“. Pismo to brzmi następująco:

Sąd Powiatowy w Bydgoszczy.
I. 2. Kps. 929/30.

Postanowienie.

W sprawie tymczasowej konfiskaty „Gazety Bydgoskiej“ z dnia 29 października 1930 r. Nr. 251 Sąd Powiatowy w Bydgoszczy, postanawia co następuje:

1) Uchyla się tymczasowy areszt, nałożony decyzją Starosty Grodzkiego Bydgoskiego z dnia 28 października 1930 r. na nr. 251 „Gazety Bydgoskiej“ z dnia 29 października 1930 r. z powodu artykułów pod tytułem: 1) „Rodacy“, 2) „Szykany przedwyborcze „Gazety“. 3) „Zdobywanie głosów żydowskich dla B. B. kosztem Skarbu Państwa“, mających w treści swej zawierać cechy przestępstwa z § 130 k. k.

2) Odmawia się wnioskowi P. Prokuratora Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 31 października 1930 r. o zarządzenie konfiskaty nr. 251 „Gazety Bydgoskiej“ z dnia 29 października 1930 r. z uwagi na popełnione w treści druku przestępstwa z § 131 k. k.

albowiem

treść inkryminowanych artykułów nie zawiera, zdaniem Sądu, istotnych cech występku z § 130 wzgl. § 131 k. k., w szczególności zaś Sąd nabrał przekonanie, iż z treści inkryminowanych artykułów nie wynika, ażeby istniało nagłe niebezpieczeństwo, że w razie odwleczenia nałożenia aresztu wezwania lub poduszczenia, zawarte w treści druku, spowoduje bezpośrednio zbrodnię lub występek, co jest niezbędnym wymogiem ustawy po myśli § 23 ustęp 3 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r. (Dz. Ust. Rzeszy str. 65) przy nałożeniu aresztu na druki, jeżeli treść tychże zawiera istotę czynu karygodnego z §§ 111 i 130 ustawy karnej.

Bydgoszcz, dnia 4 listopada 1930 r.
Sąd Powiatowy.
(—) Tomaszewski.

Za zgodność:
Bydgoszcz, dnia 6 listopada 1930 r.
(—) Kleybor,
j. sekretarz sądowy.

Wobec uchylenia i tej konfiskaty administracja naszego pisma występuje na drogę sądową ze skargą odszkodowawczą przeciwko Skarbowi Państwa.

Dalsza konfiskata „Gazety Bydgoskiej“.

Wczorajszy (258-my) numer „Gazety Bydgoskiej“ znowu uległ konfiskacie. Skonfiskowano niektóre ustępy z artykułu sprawozdawczego p. t. „Entuzjastyczne zebranie Stronnictwa Narodowego w Gościeradzu“ oraz tytuł do depesz na str. 1.

Po konfiskacie wydaliśmy drugi nakład „Gazety“ (nr. 258 A) już z opuszczeniem skonfiskowanych zdań. Czytelników, którzy nie otrzymali wczorajszego numeru „Gazety“ wzgl. otrzymali go z opóźnieniem, przepraszamy za zawód, jaki ich spotkał nie z naszej winy.

„Ukaz” p. Antoniewicza do urzędników.

Gdynia, 7. 11. (Tel. wł.) Naczelnik urzędu celnego w Gdyni, Antoniewicz wystosował do urzędników następujący „ukaz“:

„Polecam pp. urzędnikom stawienie się na zebranie przedwyborcze, które odbędzie się w niedzielę o godz. 11 przed południem w Hotelu Centralnym. Niestawienie się na zebranie bez przyczyn usprawiedliwiających może pociągnąć skutki ujemne dla każdego urzędnika.“

Rewizje, rewizje...

Warszawa, Kraków, 7. 11. 30. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem policja przeprowadziła kilkugodzinną rewizję w lokalu Stronnictwa Ch. D. Zabrano spisy członków Stronnictwa oraz korespondencję.

Sosnowiec, 7. 11. 30. (Tel. wł.) Wczoraj przeprowadzono rewizję w lokalu Stronnictwa Narodowego w Zawierciu.

Z Posiedzenia Rady Ministrów.

Warszawa, 7. 11. (Tel. wł.) Okazuje się, że środowe posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiano kwestję budżetu, było raczej wstępem do skoordynowania całości.

Min. Matuszewski ze względów oszczędnościowych proponował ograniczenie całości oraz budżetów poszczególnych resortów. Premjer natomiast stał na stanowisku tegorocznej wysokości budżetu.

Za nielegalną akcję wyborczą.

Tczew, 6. 11. (PAT.) Pod zarzutem uprawiania nielegalnej agitacji wyborczej został zatrzymany przez policję znany działacz niemiecki, ziemianin von Kries z Waćmierka.

Ojciec św. dla ofiar trzęsienia ziemi.

Citta del Vaticano, 6. 11. (PAT.) Ojciec św. przesłał administratorowi apostolskiemu miasta Ankony i przyległości oraz biskupowi Senigalio błogosławieństwo papieskie dla poszkodowanych wskutek trzęsienia ziemi, dołączając jednocześnie znaczną sumę pieniężną na rzecz najbardziej dotkniętych nieszczęściem.

Sprawa J. Wójcika w Sądzie Najwyższym.

Warszawa, 7. 11. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym toczyła się przed Sądem Najwyższym rozprawa Józefa Wójcika, który został skazany przez sąd apelacyjny na rok więzienia.

Tłem sprawy było głośne zajście w Piastowie z oficerami Cebrowskim i Nowaczyńskim.

Sąd Najwyższy — w składzie Rappaport, Kaczyński i Zaborowski — po 2-godzinnej naradzie ogłosił wyrok, oddalający skargę kasacyjną obrony.

Niezwykła rozprawa.

Katowice, 7. 11. (tel. wł.) Przed sądem okręgowym w Katowicach toczyła się w tych dniach niezwykła rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł p. Piotr Ful, działacz społeczny, który w nagrodę za swą działalność podczas ostatnich wyborów do Sejmu śląskiego w maju br. został zwolniony z pracy na kolei.

Akt oskarżenia zarzucał p. Fulowi, że na wiecu przedwyborczym w Wielkiej Wiśle, pow. pszczyńskiego, 6 maja ib. r. miał powiedzieć: „Gdyśmy walczyli o przyłączenie Śląska do Polski, stał p. Piłsudski pod pomnikiem Katarzyny".

Na rozprawie p. Ful zaprzeczył kategorycznie jakoby był powiedział zarzucone mu słowa, tem bardziej, że nie miałyby one żadnego sensu. Przyznaje natomiast, że na wiecu tym powiedział: „Gdyśmy walczyli o przyłączenie Śląska do Polski, p. Piłsudskiemu o przyłączeniu tem nawet się nie śniło". Dalej stwierdza p. Ful, że oświadczenie to może udowodnić, gdyż, kiedy w czasie powstania wielkopolskiego w roku 1919 udała się delegacja do p. Piłsudskiego z prośbą o poparcie powstania górnośląskiego, by tę prastarą dzielnicę Polski uwolnić z pod jarzma pruskiego, przyjął p. Piłsudski wprawdzie delegację, jednak odmówił stanowczo poparcia i rzekł: „Śląska się wam zachciewa, to jest rzeczą niemożliwą, gdyż to stara dawna niemiecka kolonja".

Obrońca oskarżonego, adw. Tempka, który zaznaczył, że i jemu członkowie tej delegacji słowa te powtórzyli i że sprawa ta wywołała wówczas na całym polskim Śląsku i w Polsce wielkie oburzenie, wniósł o przesłuchanie co do tego faktu świadków, którzy byli członkami delegacji, m. in. pp. dr. Helmskiego, b. posła Sosińskiego, Lewandowskiego i Grzegorzka.

Sąd przychylił się do tego wniosku, rozprawa została odroczona.

Rozboje bojówkarzy „sanacyjnych".

Katowice, 6. 11. (Tel. wł.) Onegdaj wracał znany bojówkarz „sanacyjny" Ledwoń z Katowic z zabawy weselnej w Michałkowicach do domu, zaczepiając po drodze przechodniów i wygrażając im rewolwerem. M. in. napadł on na kupca J. z Michałkowic, którego zmusił do klęknięcia, poczem wystrzelił kilkakrotnie z rewolweru, trzymając broń obok ucha p. J. i krzycząc, że nadszedł wreszcie koniec jego życia. Policji na miejscu nie było.

Po dochodzeniach przeprowadzonych przez powiatową komendę policji w Katowicach, Ledwonia i towarzysza jego Tyronia, również bojówkarza „sanacyjnego", aresztowano i odtsawiono do więzienia w Katowicach.

Jak donoszą, w sprawie aresztowanych bojówkarzy „sanacyjnych" interwenjował u władz policyjnych znany agitator „sanacyjny" na Śląsku, sędzia Witczak z Poznania, który po ostatnich wyborach do Sejmu śląskiego przeniesiony został do Poznania.

p. Kapeliński Przeszedł pod skrzydła „sanacji".

Warszawa, 7. 11. (Tel. wł.) — Z „Wyzwolenia" wystąpił b. poseł Kapeliński, urzędnik kolejowy, który przy obecnych wyborach został pominięty na liście kandydatów. Fakt ten odbił się na jego przekonaniach politycznych; Kapeliński ogłosił obecnie w prasie „sanacyjnej" list otwarty za „sanacją".

Ponieważ Kapeliński został niedawno przeniesiony z Radomia, gdzie od lat mieszkał, do Stanisławowa, należy przypuszczać, że w niedługim czasie powróci do Radomia.

„Sanacyjna" Federacja Z. O. O. obnażyła oblicze.

Prezes Federacji gen. Górecki oświadczył wczoraj w Poznaniu: „jesteśmy partją polityczną".

Poznań, 7. 11. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbyło się w „Dworze Huggera" mocno reklamowane zebranie przedwyborcze B. B., przeznaczone dla b. wojskowych.

Całą salę obstawiono strzelcami. Na sali obecnych było bardzo dużo policjantów w mundurach i agentów policyjnych. Od strony parku Wilsona stał w pogotowiu pluton policji konnej. Na ul. Śniadeckich znajdowała się również liczna policja.

Przy wejściu na salę stosowano skrupulatną kontrolę, nie wpuszczając wielu osób do środka.

Do zebranych paruset osób, gros których stanowili strzelcy, przemówił prezes Banku Gospodarstwa Krajowego generał Górecki, zachwalając rządy pomajowe.

W dalszym ciągu gen. Górecki wyraził się w te słowa: „Zarzuca się Federacji (związków b. wojskowych), że uprawia politykę partyjną. Oświadczam, że **jesteśmy partją polityczną**."

Pod koniec swego przemówienia gen. Górecki wezwał obecnych do jawnego oddania głosów przy wyborach.

Zebrani nie wykazywali specjalnego zapału w solidaryzowaniu się z wywodami mówcy za wyjątkiem strzelców, którzy robili „klakę". Zebranie zakończono oczywiście odegraniem „Pierwszej Brygady".

Młodzi O. W. P. w Toruniu potępiają metody „sanacji".

Uchwała placówki toruńskiej. Słowa otuchy uwięzionemu red. Konarowskiemu.

Toruń, 6. 11. (Tel. wł.) Dzisiejsze „Słowo Pomorskie" zamieszcza oświadczenie toruńskiej placówki Młodych O. W. P., uchwalonej na zebraniu w dniu 5 bm.

W oświadczeniu Młodzi zasyłają serdeczne słowa otuchy uwięzionemu kontrolerowi O. W. P. redaktorowi Kanarowskiemu, długoletniemu działaczowi na niwie narodowej. Równocześnie składają wyrazy czci naczelnemu redaktorowi „Słowa Pomorskiego" p. Sasze, potępiając napaść, jaka go spotkała i odpierając z oburzeniem kłamliwe twierdzenia „sanacyjnej" agencji prasowej „Iskra", jakoby w zajściu z dnia 30 października między oficerami a osobami cywilnemi uczestniczyli członkowie O. W. P. Młodzi twierdzą, że jest to ordynarne kłamstwo „sanacyjne".

Oświadczenie kończy się słowami: „Tego rodzaju ataki ani nam nie zaszkodzą, ani nas nie dosięgną, metody fałszu i bezprawia, burdy, napady, pięść, pałki, rewolwery pozostawiamy „sanacji" i jej bojówkom. Nam one zawsze były obce i będą obce".

Uchwała rady naczelnej Zw. Polaków w Niemczech

jako protest przeciw kłamliwej i oszczerczej kampanji w Niemczech.

Katowice, 6. 11. (PAT) „Nowiny Codzienne" z Opola podają: W związku z naganką prasy niemieckiej na działaczów polskich rada naczelna Związku Polaków w Niemczech powzięła następującą rezolucję:

„Wobec kłamliwych i bezczelnych napaści na prezesa Związku Polaków ks. dr. Domańskiego, naczelnego kierownika tegoż Związku Jana Kaczmarka, oraz innych zasłużonych działaczy polskich, jakie ukazały się w prasie niemieckiej, napaści noszących charakter zorganizowanej akcji przeciwko władzom centralnej organizacji Polaków w Niemczech, rada naczelna Związku Polaków potępia z oburzeniem te kłamliwe insynuacje w dużej części prasy niemieckiej. Równocześnie rada naczelna wyraża wszystkim działaczom polskim, przeciwko którym skierowane zostały te napaści, wyrazy swego najwyższego uznania za ich pełną poświęcenia pracę na polu narodowem".

Wielka manifestacja na rzecz Polski w Paryżu.

Przemówienia wybitnych polityków. Francja odpowiada samozwańcom i obłędnym marzycielom. Precz z utopistą Briandem.

Paryż, 6. 11. (PAT). Wczoraj wieczorem francuska Liga Patrjotów zorganizowała wielką manifestację na rzecz Polski. Przewodniczył członek akademji francuskiej znany historyk Madelin. Zebraliśmy się tutaj — oświadczył on — aby zaznaczyć raz jeszcze nasze szczere uczucia przyjaźni do Polski. Rozpoczyna się obecnie kampanja, mająca na celu odciągnięcie Francji od Polski. Samo istnienie tej kampanji dowodzi, jak wielkie znaczenie ma sojusz francusko-polski. Nie przez sentyment jedynie przyczyniliśmy się do wskrzeszenia Polski. Była to dla nas koniecznóść dziejowa. Głębokie zrozumienie sytuacji popchnęło Francję na drogę okazania poparcia odradzającej się Polsce.

Następnie b. min. Ludwik Marin, przewodniczący jednej z najpoważniejszych grup parlamentarnych w obecnej Izbie deputowanych, wygłosił dłuższy odczyt o położeniu obecnem zagadnienia francusko-niemieckiego i konsekwencjach, wypływających z niego dla stosunków francusko-polskich. Z żalem należy zaznaczyć — powiada on — że niektórzy politycy francuscy są stronnikami polityki ustępstw na rzecz Niemiec, która to polityka doprowadziła do groźnej sytuacji obecnej. Wystarczy podać się raz jeszcze groźbie szantażu, aby wejść na drogę, która wiedzie do katastrofy.

Znam takiego męża stanu — powiedział Marin — który dnia 31 lipca 1914 r. zapewniał, że wojna jest niemożliwa, że Niemcy nie popełnią nigdy tego szaleństwa, a tymczasem 2 dni później rozpoczęto pierwsze działania wojenne. Oby dzisiejsze krótkowidztwo tego samego męża stanu nie doprowadziło nas do nowej katastrofy. Oświadczenie to wywołało w sali burzliwą manifestację przeciwko obecnemu ministrowi spraw zagr. Dały się słyszeć okrzyki: Precz z Briandem. Przewodniczącemu z trudem udaje się przywrócić na sali porządek. Krajem najbardziej narażonym na niebezpieczeństwo — ciągnie dalej mówca — jest Polska, odwieczna przyjaciółka Francji. Łączą nas z nią stosunki, trwające niemal od tysiąca lat. Lecz oprócz tych względów natury sentymentalnej, Francja związana jest z Polską traktatem sojuszniczym.

W dniu, kiedy Polska zostanie napadnięta, wejdzie w grę honor Francji, której obowiązkiem jest pospieszyć jej z pomocą. Wiedzą o tem doskonale po drugiej stronie Renu i dlatego usiłują wszelkiemi sposobami rozluźnić węzły łączące Francję z Polską. Znalazły się dzienniki, na których szpaltach ukazują się artykuły poprostu wstrętne. Nie uda się jednakże tej kampanji — oświadcza w zakończeniu mówca — dopiąć celu. W chwili najtrudniejszej bierze we Francji górę zawsze starе poczucie honoru dawniejszych Gallów, które zmiata tchórzów i zdrajców i prowadzi Francję po drodze obowiązku.

Po nim przemawiał hr. Saint Aulaire, b. ambasador Francji w Londynie, który przypominając dawniejsze hasło rycerstwa polskiego „Za naszą i waszą wolność" oświadczył, że hasłem francuskiem w stosunku do Polski powinno być obecnie „Za nasze i wasze bezpieczeństwo".

Na zakończenie przewodniczący zaproponował następującą rezolucję, przyjętą hucznemi oklaskami: „Patrjoci francuscy stwierdzają konieczność utrzymania bezwzględnej nietykalności traktatów, które zapewniają pokój europejski. Przypominamy, że Francja przez traktat wersalski i przez kilka późniejszych paktów, zobowiązała się bronić Polski przeciwko wszelkim zamachom na jej granice i na jej niepodległość". Postanowiono wreszcie zakomunikować niniejszą rezolucję rządom w Paryżu i Warszawie dla oświadczenia im życzeń patrjotów francuskich, utrzymania nierozerwalności węzłów przyjaźni francusko-polskiej.

Godny ton odpowiedzi Benesza.

Berlin, 6. 11. (Tel. wł.) Duże wrażenie wywołała tu stanowcza odpowiedź Benesza, dana Curtiusowi w polemice, dotyczącej bojkotu niemieckich filmów dźwiękowych w Czechosłowacji. Benesz wyprasza sobie kategorycznie ataki, uwłaczające czci narodu czechosłowackiego. Oświadczeniem tem Niemcy są zaskoczeni, gdyż od dłuższego czasu byli przyzwyczajeni jedynie do zbyt grzecznych i układnych rozmów z dyplomatami wschodnich swych sąsiadów.

Godny i męski ton odprawy ze strony rządu praskiego osłabił iluzje, wywołane artykułem prezydenta Masaryka, opublikowanym ostatnio w londyńskiem „Saturday Review", który Niemcy interpretowali jako wypowiedzenie się za tezą rewizjonistyczną.

Czem jest zajęta policja w Gdyni.

Gdynia, 7. 11. (Tel. wł.) Ludność tutejsza skarży się, że w ostatnim czasie niebywale wzmogła się liczba kradzieży i włamań oraz że tak konieczne w portowem mieście nocne patrole policji są obecnie niewidoczne.

Zjawiska te tłumaczą się tem, że policjanci, zarówno mundurowi jak i kryminalni, zostali odkomenderowani do kontroli wieców i zebrań wyborczych.

Włamanie do Sądu Grodzkiego.

Siedlce, 7. 11. 30. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy dokonano włamania do Sądu Grodzkiego. Włamywacze rozbili kufry w Sekretarjacie, zabierając około 1000 zł. gotówką, dokumenty oraz kilka rewolwerów, będących dowodami rzeczowymi.

Śmierć trzech robotników.

Kraków, 7. 11. 30. (Tel. wł.) Wczoraj na Wiśle wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło 3 robotników. Mianowicie w górnym biegu Wisły koło Tyńca, zerwał się z kotwicy galar naładowany węglem. Fale uniosły ten galar do Krakowa, gdzie zatrzymał się przy rusztowaniu nowobudującego się mostu.

Ponieważ była obawa, że pod naporem galaru rusztowanie runie, trzej robotnicy dopłynęli do galaru motorówką, ażeby go skierować w wolne przęsło. Motorówka tak nieszczęśliwie manewrowała, że uderzyła o pal rusztowania wywróciła się i wszyscy trzej robotnicy poszli na dno i utonęli.

Udaremnione demonstracje.

Będzin, 6. 11. (PAT.) Komuniści Zagłębia Dąbrowskiego przygotowywali się już od kilku dni do urządzenia w rocznicę opanowania władzy przez sowiety w Rosji, tj. w dn. 7 listopada, masowych demonstracyj, kolportowania bibuły komunistycznej, masówek itp. W związku z tem władze policyjne dokonały rewizji w poszczególnych miejscowościach wśród działaczy komunistycznych. W wyniku tej akcji aresztowano 30 działaczy komunistycznych oraz znaleziono i skonfiskowano kilkanaście kilogramów bibuły komunistycznej oraz wiele materjałów obciążających.

O głosowaniu do Sejmu i Senatu.

Sam akt głosowania

Wyborca, zbliżywszy się do stołu przy którym zasiada komisja wyborcza, wymienia swe nazwisko i imię Członek komisji, prowadzący protokół, sprawdza nazwisko w spisie wyborców, poczem wyborca otrzymuje kopertę, wkłada w nią kartkę wyborczą i oddaje przewodniczącemu, który ją wpuszcza do urny. Jednocześnie w spisie wyborczym, w obu egzemplarzach, zaznacza się, obok nazwiska wyborcy, iż tenże głos swój oddał.

Według art. 74. Ord. Wyb. przewodniczący nie może przyjąć do głosowania kartki, którąby wyborca pragnął oddać bez wkładania jej do koperty urzędowej.

Kwesjonować można tożsamość osoby głosującego tylko tak długo, dopóki osoba ta nie oddała głosu. Przewodniczący ma prawo żądać od głosującego wykazania się legitymacją, wobec czego zaleca się mieć pod ręką wykaz osobisty, lub jakiś odpowiedni dokument. W danym razie wystarczy także świadectwo dwóch świadków, znanych osobiście choćby jednemu z członków komisji. Nazwiska tych świadków zapisuje się w protokóle.

Za osoby ułomne, które same nie zdołałyby włożyć kartki do koperty, uczynić to mogą wskazane przez nie osoby zaufane.

Głosowania nie wolno przerywać. W razie jednak, gdyby wskutek wydarzeń wyższej siły (art. 77) stało się to koniecznem, komisja może przedłużyć głosowanie lub odroczyć je do dnia następnego. Należy o tem jednak ogłosić natychmiast publicznie w sposób na miejscu zwykle praktykowany.

W takim zaś razie komisja wyborcza opieczętowuje akta wyborcze i urnę, poczem je oddaje pod opiekę i osobistą odpowiedzialność przewodniczącego, a po ponownem podjęciu głosowania stwierdza protokólarnie, czy pieczęcie były nienaruszone.

O godzinie 9 wieczorem punktualnie przewodniczący nakazuje zamknięcie lokalu. Wtedy wszakże prawo do oddania głosu mają jeszcze ci, którzy w danej chwili znajdują się w lokalu. — O ile wszyscy zapisani wyborcy oddali już swe głosy, może komisja wyborcza i przed godz. 9 uznać głosowanie za ukończone.

Czy jesteś członkiem Czerwonego Krzyża?

Bójka w izbie deputowanych.

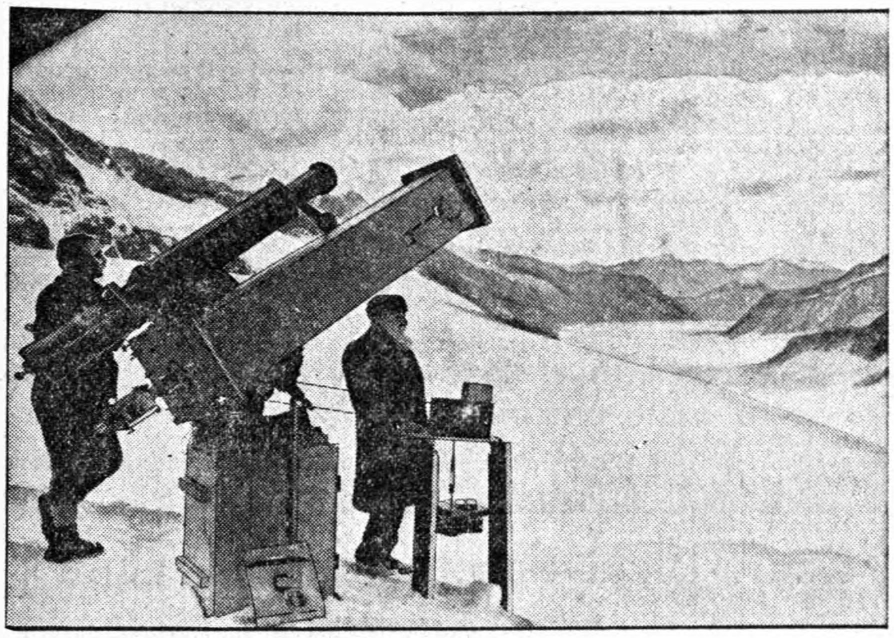
Interpelacje Francklina Bouillon w sprawie stanowiska rządu francuskiego wobec niemieckiej kampanji rewizjonistycznej.

Paryż, 6. 11. (PAT.) W kuluarach Izby deputowanych doszło dziś popołudniu na chwilę przed rozpoczęciem posiedzenia do gwałtownego starcia pomiędzy grupą deputowanych socjalistycznych a kilku sprawozdawcami politycznymi, m. in. dyrektorem „La Liberte“, Aynardem. Przeciwnicy zadali sobie po kilka uderzeń. W czasie bójki wybito szyby, przyczem odłamkami szkła zraniono lekko jednego z deputowanych.

Celem rozdzielenia zacietrzewionych przeciwników musiano wezwać patrol gwardji republikańskiej bez broni.

Paryż, 6. 11. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Francklin Bouillon zgłosił interpelację co do stanowiska rządu wobec niemal jednomyślnej kampanji niemieckiej, zmierzającej do rewizji traktatu wersalskiego, a mianowicie do zmodyfikowania granic sojuszniczek Francji: Polski i Belgji, remilitaryzowania Nadrenji i redukcji francuskich sił zbrojnych.





Nowe obserwatorjum astronomiczne w Alpach,
wzniesione na wysokości 3 457 m.

Z obrad komisji rozbrojeniowej.

Otwarcie komisji przygotowawczej. Przemówienie inauguracyjne Loudona. Demonstracja przedstawicieli prasy. Program prac komisji.

Genewa, 6. 11. (PAT.) Dziś w południe odbyło się otwarcie Komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej przy udziale przedstawicieli 32 państw.

Przed otwarciem sesji delegaci w rozmowie z przedstawicielami prasy sprecyzowali stanowiska swych rządów.

Delegat Niemiec, hr. Bernsdorf oświadczył, że Niemcy współpracować będą z innemi krajami w celu uzyskania wyników, umożliwiających zwołanie konferencji w końcu roku 1931 Delegat Stanów Zjednoczonych, Gibson, dał wyraz nadziei, że projekt konwencji będzie opracowany przed 1ł grudnia. Poruszając sprawę rozmowy, odbytej ostatnio z Mussolinim Gibson wyraził się o wynikach tej rozmowy raczej optymistycznie, nie udzielił jednak bliższych o niej szczegółów.

Po otwarciu posiedzenia komisja wysłuchała przemówienia inauguracyjnego Loudona, który zwrócił uwagę na pomyślne wyniki prac konferencji morskiej w Londynie i wezwał członków Komisji, aby nie opuścili Genewy, dopóki nie zostanie ustalony ostatecznie tekst projektu międzynarodowej konwencji w sprawie ograniczenia i zmniejszenia zbrojeń.

Zkolei zabrali głos hr. Bernsdorf i Litwinow, który domagał się szybkiego zakończenia prac Komisji, tak. aby od lat planowana pierwsza światowa konferencja w sprawie rozbrojenia mogła być zwołana w roku przyszłym.

Po przemówieniu Litwinowa przedstawiciele prasy opuścili demonstracyjnie hol, w którym zwykle się gromadzą, na znak protestu przeciwko temu, że przewodniczący Komisji, wbrew postanowieniom obowiązującego regulaminu, wzbraniał się polecić dokonania przekładu na język francuski mowy komisarza ludowego Litwinowa, wygłoszonej w języku angielskim.

Genewa, 6. 11. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej przewodniczący Loudon wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, iż należy się odzwyczaić od mówienia o rozbrojeniu, które znajduje się obecnie w krainie marzeń. Chodzi jedynie o ograniczenie i ewentualne zmniejszenie istniejącego zbrojenia.

Komisja postanowiła nie rozpoczynać ogólnej dyskusji w tej sprawie Niemniej jednak delegat Niemiec, Bernsdorf, interwenjował, oświadczając, iż poważny projekt konwencji winien przewidywać znaczną redukcję zbrojeń. Delegat sowiecki Litwinow, przedstawiając obszernie punkt widzenia Z. S. S R., uznał uzyskane dotychczas rezultaty za niezadowalające i stwierdził, że budżety wojenne 5 wielkich mocarstw zwiększyły się o 25 proc. od 1926 r., tj. od chwili, gdy komisja przygotowawcza rozpoczęła swe prace. Litwinow wypowiedział się za zastąpieniem w projekcie konwencji ograniczenia zbrojeń przez ich redukcję i zalecał podjęcie dyskusji nad zagadnieniem szkolonych rezerw i określeniem cyfr globalnych materjału wojennego, a zwłaszcza aeroplanów.

Po dłuższej wymianie rozbieżnych poglądów, komisja postanowiła rozpatrzeć przedewszystkiem punkty sporne, jeszcze nie załatwione, poczem dopiero podjęta zostanie rewizja wszystkich artykułów.

Delegat angielski lord Cecil przedłożył komisji propozycję ustanowienia w siedzibie Ligi Narodów stałej komisji rozbrojeniowej.

Generał F. Latinik.

Bój o Warszawę.

ROLA WOJSKOWEGO GUBERNATORA I I-szej ARMJI W BITWIE POD WARSZAWĄ w 1920 roku.

XII.

Gdy wróciłem z przyspieszonego obiadu, sprężysty ppłk. Bobicki załatwił już wszystkie rozmowy telefoniczne w myśl mej decyzji. Wydał rozkaz zabezpieczenia szosy na wschód od Nieporętu dywizjonowi jazdy porucznika Nowickiego, początkowo zwanej „Jazdą rycerską“, a potem samorzutnie przemianowanej na „Huzarów śmierci“. Uzyskał pozwolenie użycia 10-ej dywizji i przydział 30 magistrackich autobusów. Na konferencji głównych taktycznych referentów sztabu, ad hoc zwołanej, przedstawiłem naszą sytuację, której, jak już wyżej zaznaczyłem, nie uważałem za groźną. Wyjaśniłem, że nieprzyjaciel, pragnąc poważnie zagrozić Warszawie, powinien był dążyć do tego systematycznem natarciem na przestrzeni conajmniej 20—30 kilometrów, winien był zburzyć na niej całkowicie I-szą pozycję obronną, flankowemi atakami likwidować zaryglowane linje obronne, prowadzić czołowe natarcie aż do zajęcia naszych stanowisk artyleryjskich i przerzucić ogień artyleryjski na naszą II-gą pozycję i na tyły. Takiego systematycznego natarcia bolszewicy nie przygotowali, a natomiast, przełamawszy na wąskiej przestrzeni naszą II-gą pozycję, pchają swoją piechotę we worek, z którego się ona nie wydostanie. Nieprzyjaciel zużył dużo swych sił w dotychczasowych rozprószonych atakach, żołnierz jego jest wymęczony, musi się w zdobytym obszarze okopać, urządzić, amunicję uzupełnić i pożywić się. Na to wszystko potrzebuje on czasu, który my wykorzystamy do przygotowania i zaskoczenia go przeciwnatarciem.

Moją przewodnią ideę przeciwnatarcia streściłem w następującej decyzji: Całą noc z 14-go na 15-go sierpnia utrzymywać niepokojący ogień artyleryjski, osobliwie w rejon Wólka Radzymińska — Ciemne — Radzymin. Dnia 15-go sierpnia od godz. 5-ej do 5,50 ostrzeliwać nieprzyjacielskie pozycje celem przygotowania naszego natarcia, poczem, gdy piechota wyruszy do ataku, przerzuci artylerja swój ogień na odwody i tyły przeciwnika. Nasze natarcie projektowałem wykonać 1-szą dywizją litewsko-białoruską wzdłuż szosy radzymińskiej, prawem skrzydłem przez Janków — Ciemne, a równocześnie uderzyć 10-tą dywizją słabszą kolumną przez Izabelin, zaś głównemi siłami od Nieporętu przez Wólkę Radzymińską i Dąbkowiznę na Radzymin — Mokre.

Powiadomiwszy w ten sposób najściślejszy sztab o moich zamiarach (co było niezbędnem dla skoordynowanej pracy), wyjechałem o godz. 15-ej do Jabłonnej, by na podstawie najświeższych wiadomości ustalić program przeciwnatarcia.

W Jabłonnej powiadomiłem gen. Żeligowskiego o sytuacji i moich zamiarach, a oddając pod jego dowództwo 11-tą i 1-szą dyw. lit.-biał., dałem mu rozkaz przeprowadzenia całej akcji, by odzyskać I-szą pozycję.

Aczkolwiek wydanie dalszych rozkazów co do natarcia w dniu następnym należało już do generała Żeligowskiego, to jednak postanowiłem się jeszcze osobiście przekonać o położeniu taktycznem w 11-tej i 1-szej lit.-biał. dywizji, by mieć pewność, czy i jak będzie można wykonać moją decyzję. Pojechałem zatem przez Kąty węgierskie na II-gą pozycję obronną i do Marek, by z gen. Rządkowskim i płk. Jaźwińskim ustalić plan natarcia i powiadomić ich, że kierownictwo tej akcji objął generał Żeligowski

Po drodze, tuż za barakami koszarowemi w Jabłonnej zatrzymałem się przy placówce, zabezpieczającej szosę. Kazałem przywołać oficera, od którego dowiedziałem się, iż cały bataljon stoi w pogotowiu dla ochrony dowództwa dywizji. Przekonawszy się, iż poza placówkami nie wysłano żadnych patroli, nakazałem obsadzić las na wschód od Kątów węgierskich, wysłać patrole wywiadowcze i patrole celem nawiązania łączności z oddziałami na II-ej pozycji obronnej. Ten oficer był przekonany, iż tych patroli wysłać nie można, bo nieprzyjaciel znajduje się rzekomo w Aleksandrowie i Izabelinie, a może nawet i w Kątach. Pouczyłem go o obowiązku wyświetlenia wątpliwych wiadomości przez odpowiedni wywiad, wskazując na to, że ja sam jadę przez Kąty do walczących oddziałów na przodzie.

W lesie na południowy-zachód od Izabelina napotkałem jednego „huzara śmierci“, szukającego łączności, a dalej przy szosie baterję, która w odwrocie zajęła nowe stanowisko ogniowe. W najbliższym otoczeniu — cisza. Dowód, iż nieprzyjaciel, który wtargnął do lasu, musiał odpoczywać i lękał się z lasu wysunąć.

Na linji bojowej stwierdziłem, że mimo ponownej utraty Radzymina widać tak u dowódców, jak i u szeregowych pewne zadzierzyste napięcie, chęć rewanżu i zadowolenie, że nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Ten objaw utrwalił mnie w przekonaniu, że poczucie obowiązku względem Ojczyzny góruje nad przemęczeniem żołnierza, zmagającego się już trzeci dzień bez wytchnienia z odwiecznym wrogiem.

Od dowódców 11-tej i 1-ej lit.-biał. dywizji dowiedziałem się, że nasza sytuacja ustaliła się następująco:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Be-Be korzysta z usług dzieci szkolnych.

„Sanacja moralna" urządza w okresie przedwyborczym takie orgje i bezprawia, że człowiek nie rażony trądem sanacyjnym, woła z obrzydzeniem — dosyć.

Szczytem łajdactw Be-Be jest to, że nie wystarcza jemu dla celów agitacyjnych „pomoc" nauczycieli, których używa się jako „zawodowych" wiecowników, a nawet bojówkarzy, lecz korzysta się nawet z pomocy dzieci szkolnych i to w czasie nauki.

Zajście takie miało miejsce w Kołaczkowie, pow. szubiński: mianowicie nauczyciel Żołkoś zamiast udzielać dzieciom nauki religji, kazał im pisać zaproszenia na zebranie partji rządowej Be- Be.

Takie zaproszenie podajemy poniżej:

Kołaczkowo, d. 30 X 1930.

Dziś t. j. w czwartek o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali p. Kaczmarka w Kołaczkowie Zebranie informacyjne Koła Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem na którem p. burmistrz Tomaszewski z Rynarzewa wygłosi referat o sytuacji politycznej. Na powyższe zebranie zaprasza Pana z członkami rodziny powyżej 21 lat.

Zarząd.

P. S. Niniejsze zaproszenie proszę przynieść z sobą.

Partja rządowa musi mieć bardzo mało dorosłych zwolenników Jedynki, jeżeli używa do agitacji dzieci szkolne i to nawet w czasie lekcji. Może pan Żołkoś odpowie, że była to lekcja kaligrafji, uprawiana coprawda nie w zeszycie, lecz na lotnych kartkach. Lecz o ile nam wiadomo działo się to podczas religji, w której tematem nie może być: „Pisanie zaproszeń na ucztę „duchową" Be-Be". Prosimy więc p. inspektora szkolnego — o ile nie wysługuje się sanacji — żeby zbadać raczył dziennik zajęć, co za temat wpisano. Przecież obecny rząd chełpi się, że jest „szczerym" obrońcą religji rzymsko - katol. W okresie wyborczym rozrzuca Be-Be w dziesiątkach tysięcy broszurki „Kościół Katolicki a rząd marsz. Piłsudskiego". Nie wiem, czy pisanie podczas lekcji religji zaproszeń na zebranie rządowej partji ma być także argumentem, że obecny rząd „troskliwie" opiekuje się religją katolicką?

Tak czy inaczej stwierdzamy, że sanacja w swej demagogji poszła za daleko i runąć musi dla braku moralności w działaniu. Nie pomogą jej do zwycięstwa nawet ulotki z portretem obecnego Ojca św. Piusa XI (ówczesnego nuncjusza papieskiego w Polsce) z marsz. Józefem Piłsudskim albowiem obrazek jest tylko obrazkiem, a rzeczywistość stwierdza zupełnie coś innego.

Ruch przedwyborczy w okręgu bydgoskim.

Zebranie kobiece w Strzelnie.

W sobotę, dn. 1 bm. odbyło się w Strzelnie przedwyborcze zebranie Narodowej Organizacji Kobiet w sali p. Podlińskiego. W zebraniu wzięły tłumny udział członkinie i sympatyczki w liczbie przeszło 200 osób. Zagaiła przewodnicząca p. Siemianowska i udzieliła głosu prelegentce p. dyr. Jaworowiczowej. Starannie opracowany referat, jasno i dobitnie w mocnych słowach scharakteryzował sytuację polityczną i gospodarczą.

Zebrane kobiety jednogłośnie opowiedziały się za listą Stronnictwa Narodowego Nr 4. Nastrój podczas zebrania był nadzwyczaj poważny i podniosły, a zabiegi jednego z „asów" miejscowej „sanacji", mające na celu rozbicie zebrania, spotkały się z należytą odprawą. Obrady zakończono odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę".

Nastroje przedwyborcze Barcina.

Kilka dni temu podaliśmy garść szczegółów z niefortunnego zebrania Be-Be, które już wykazało niezbicie, że Barcin i jego najbliższa okolica mają oblicze zdecydowanie narodowe. Że tak istotnie jest, potwierdziło niedzielne zebranie Stronnictwa Narodowego, na które mimo zmiany sali prawie w ostatniej chwili (poprzednio zamówioną salę p. Orchowskiego przekupiło Be-Be) zebrał się taki tłum obywatelstwa miejscowego i z wiosek, że wielka sala p. Kietkego nie mogła wszystkich pomieścić. Na sali było osób 600, poza jej drzwiami w salkach sąsiednich, jeszcze około 200.

Zagaił zebranie dr. Szadziński, zapraszając w imieniu zarządu powiatowego na przewodniczącego p. Piątka oraz sześciu obywateli do prezydjum. Referaty wygłosili pp. red. Fiedler i dyr. Cylkowski, przykuwając uwagę zebranych do poruszanych przez nich spraw. Żywe potakiwania i długotrwałe oklaski były świadectwem że na sali byli sami narodowcy, uznający tylko narodowy program polityczny, który doprowadził do niepodległości, a dziś jedynie zdolny jest wyprowadzić Polskę z ciężkiej tragicznej sytuacji, w jakiej się znalazła.

Gdy przewodniczący ogłosił dyskusję, nikt do głosu się nie zapisał. Ze sali padł tylko okrzyk: „My tu wszyscy jednej myśli! Niech żyje Marszałek Trąmpczyński!" Okrzyk ten podchwycili wszyscy obecni, to też rozległ się, jak grom, dając świadectwo prawdzie, że Barcin jest ostoją zdrowej myśli narodowej.

Odśpiewaniem jednej zwrotki „Boże, coś Polskę" i pochwaleniem Pana Boga to imponujące zebranie zakończono.

Konferencje gubernatorów banków państwowych.

Nowy Jork, 6. 11. (PAT.) Gubernator Federal Reserve Bank w Nowym Jorku, Harrison, odjechał do Europy. Jak słychać, Harrison zamierza odbyć konferencję z gubernatorem banku francuskiego i angielskiego oraz z prezydentem banku Rzeszy Niemieckiej. Tego rodzaju rokowania, zaznacza agencja Reutera, musiałyby wzbudzić niezwykłe zainteresowanie wobec ostatniej nieoficjalnej wizyty w Stanach Zjedn. byłego prezydenta Banku Rzeszy Schachta, który wyraźnie zaznaczył, że Niemcy powinny zaprzestać spłaty odszkodowań, o ile inne kraje nie pomogą im do rozwinięcia handlu zagranicznego.

Wczoraj jeszcze oficjalne koła w Waszyngtonie wyraziły powątpiewanie co do wiadomości o podróży Harrisona do Europy z planami, dotyczącymi odroczenia spłaty długów i oświadczyły, że nic im nie wiadomo o planach Harrisona.

Przetarg na dzierżawę.

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku o publicznym przetargu na dzierżawę restauracji dworcowej w Chełmnie z terminem objęcia 1 grudnia br. Bliższych informacyj udzieli wydział osobowy powyższej Dyrekcji pokój nr. 221 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11 do 13.

Akcja Polaków opolskich na rzecz powodzian.

Katowice, 6. 11. (PAT.) Z Opola donoszą, że Związek Polaków i Związek Spółdzielni Śląskich wydały odezwę, wzywającą do zbierania składek dla rodaków poszkodowanych z powodu ostatniej powodzi.

Odezwa podkreśla, że ofiarami powodzi wśród całej rzeszy rolników opolskich są także Polacy, stanowiący szare biedne masy, znajdujące się wskutek kryzysu gospodarczego w trudnej sytuacji materjalnej. Nie mogą oni liczyć na obcą pomoc. Powinna zatem przyjść ona od własnego społeczeństwa.

Ofiary na ten cel przyjmują wszystkie biura Związku Polaków i polskie banki na Śląsku Opolskim.

Aresztowanie kurjera komunistycznego.

Wilno, 6. 11. (PAT) W dn 5 bm. organa policyjne w Wilnie zatrzymały w jednym z hoteli kurjera centralnego komitetu komunistycznej partji zachodniej Białorusi, którym okazał się Szac Fajwel, znany działacz komunistyczny, karany już poprzednio 4-letniem więzieniem za działalność komunistyczną.

Przy aresztowanym znaleziono większą sumę pieniędzy w dolarach oraz najświeższe okólniki partji komunistycznej i organów centralnego komitetu jedności robotniczo-chłopskiej w sprawie akcji wyborczej. Pozatem ujawniono również szereg listów dający obfity materjał kompromitujący.

Nowy biskup katolicki pochodzenia chińskiego

Dnia 12 października br. delegat apostolski w Chinach Mgr. Celso Constantini, udzielił sakry biskupiej ks. Franciszkowi Liu, który jest jedenastym z rzędu biskupem katolickim pochodzenia chińskiego. Uroczystość odbyła się w Pekinie wśród entuzjazmu olbrzymiego tłumu chrześcijan i pogan. Współkonsekratorami byli biskup francuski i biskup chiński. Nowy arcypasterz objął urząd jednego z sześciu biskupów tubylców, którzy przed czterema laty otrzymali święcenia biskupie w Rzymie z rąk samego papieża. (KAP)

Przy lekarzu łatwiej...

— Czy pan jest pan doktór?

— Tak.

— To może pan pójdzie do mnie, bo mi mąż umiera.

— Jeżeli umiera, to ja tam poco?

— Ano, zawdy przy lekarzu będzie mu się łatwiej umierało.

Hubert S. Banner

CZERWONA KOBRA.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

33) (Przedruk wzbroniony).

(Ciąg dalszy).

W ten sposób narodził się plan obrony przed bolszewizmem, który rozgałęziwszy się wzdłuż chińskiej sieci rodowo-handlowej, więcej się przyczynił do zniweczenia zakusów czerwonych agitatorów, niż wszelkie inne sposoby.

Kupcy jawajscy i arabscy okazali się trudniejsi do przekonania, niż Chińczycy. Możliwe, że lepiej sobie zdawali sprawę z natury niebezpieczeństwa. Stary Hadżi Mansur wystąpił nawet z ostrzeżeniem.

— Tuan zapuszcza się na głębokie wody — rzekł z powagą. — Może głębsze, niż można przypuszczać. Te djabły nie cofają się przed niczem. Wie tuan, co zrobili w Sawah Asem, a katastrofę kolejową widział na własne oczy.

— I poczułem na własnej skórze — uzupełnił Piotr.

Sergjusz, dowiedziawszy się o postępach kampanji swego młodego przyjaciela, wyraził obawę, czy mu to nie zaszkodzi w karjerze osobistej.

Pozostawała do przeprowadzenia druga część planu — zużytkowanie widowisk wayangowych, jako kanałów przewodnich propagandy. Piotr odszukał bilet dalanga Sukardi i poszedł go odwiedzić. Z nim nie potrzebował się uciekać do argumentów, stosowanych wobec kupców, gdyż dla Sukardiego i jego kolegów czerwoni agitatorzy nie byli wrogami handlu i bogactwa, lecz starej tradycji i wiary.

W tydzień po tej rozmowie odbyła się narada pokazywaczy wayangów, ściągniętych ze wszystkich okręgów, a jeszcze w tydzień później słonina była na ogniu. Uczestnicy widowisk cieniowych doczekali się niespodzianki, o jakiej im się nie śniło. Nie wierzono własnym uszom.

Na jednem takiem przedstawieniu w kampongu Nangka widzowie zdumieli się nieznanej wersji nadzwyczajnie popularnego epizodu. Był to nieśmiertelny ustęp z historji Szalya i Satyavati, kiedy to królowa, znalazłszy ciało swego małżonka na polu bitwy postanawiał odejść za nim w krainę cieniów. Jak zawsze, proste, przejmujące słowa osieroconej żony wycisnęły łzy z oczu sentymentalnej publiczności. Prośba do zabitego męża, aby przygotował dla miejsce w niebie, spowodowała szmer stłumionych łkań. Nagle słuchacze skamienieli. Satyavati przemawiała w dalszym ciągu, ale jakie dziwne słowa padały z ekranu, na którym rysowała się jej sylwetka z rękami załamanemi gestem wdowiej rozpaczy!

— Zanim stąd odejdę — szemrał monotonny głos — usłyszcie moje ostatnie słowa, o śmiertelnicy! Kiedyś, za wiele wieków, powstaną między wami ludzie o przewrotnych językach, którzy będą chcieli uwieść was fałszywemi mowami. Kolor ich będzie czerwony, a znak młot i sierp. Nie ufajcie im! Nie słuchajcie ich gładkich obietnic! Bo to będą szatani z piekła rodem, szatani w ludzkiej postaci, przysłani, aby was sprowadzić ze ścieżki, którą wam wytknęli wasi ojcowie, i zwabić do piekła, gdzie płonie wieczysty płomień zatracenia. Nie ufajcie im! Nie słuchajcie ich zdradzieckich słów!

Przez zatłoczoną widownię wionął głuchy jęk. Ci prości ludzie byli z nazwy mahometanami, lecz mity hinduskie odżywały się w ich sercach tysiąckrotnie silniejszem echem, niż zimne dogmaty Islamu.

Dwaj z wychodzących widzów komentowali niespodziankę z niezadowoleniem.

— Jeżeli to się będzie powtarzać — mruczał Sejaun — to nasza robota pójdzie na marne. Do uszu głupich prostaków takie przemówienie równa się głosowi z nieba.

— Dla mnie to był głos djabła — odpowiedział Kaningrat.

Obaj ci ludzie przedstawiali typy „oświeconych" Jawajczyków. Zamiast malowniczych strojów narodowych, sarongów i kaftanów, mieli na sobie białe, płócienne ubrania na wzór europejski, sztywne kołnierzyki i żółte kamasze.

Nagle obaj drgnęli. Za ich plecami rozległ się dobrze im znany, stłumiony, rozkazujący głos:

— Nie odwracajcie głów — rzekł głos. — Udajcie, że nie słyszycie, lecz wysłuchajcie uważnie polecenia od kogoś, kto nie jest ani Bogiem, ani szatanem, chociaż taki sam straszny, jak oni... Mowa, którą słyszeliście z ust dalanga, nie wyszła z jego głowy, lecz z głowy Compigna, tego, co mieszka na Gombelu z Van den Lachem. Załatwcie się z Compignem, zanim jego posiew zapuści korzenie. Taki jest rozkaz.

Sejaun i Kaningrat wysłuchali posłusznie polecenia i odwrócili głowy dopiero po minucie. Naturalnie byli sami. Tajemniczy rozkazodawca zmieszał się z tłumem.

— To był wysłannik Czerwonej Kobry — szepnął drżącym głosem Sejaun. — Znasz tego Compigna?

Towarzysz skinął głową.

— Znam też jego sługę, Amata, który jest mi winien dwadzieścia guldenów. Może on nam się przyda.

— Zaraz go wyszukaj — poradził Sejaun. — Wiesz dobrze, że Czerwona Kobra nie darowuje zwłoki.

Mawar była w kłopocie. Od początku swej swobodnej karjery, kiedy to opuściła dom rodziców w Bandungu, aby z ich błogosławieństwem zostać „gospodynią" młodego oficera policji, nie doświadczyła najsłabszego uczucia do żadnego mężczyzny. Teraz dopiero myśli jej ześrodkowały się uporczywie na szarookiem cudzoziemcu, który spojrzał na nią podczas pokazów wayangów. Niezapomniana nocna odprawa Piotra miała ten skutek, że ciemne serce rozgorzało jeszcze gorętszym płomieniem. Może Mawar dostrzegła w szarych oczach szarpiącego się na uwięzi demona zmysłów, a może przeczuła głębie przeżyć, o jakich nie miała pojęcia.

Normalnie biorąc, najprostszem wyjściem z sytuacji była ucieczka do czarnej magji. Ael Mawar miała siostrę, która uczyniła to w podobnych okolicznościach i drogo za to zapłaciła. Nie wyjaśniło się, czy czarownik się omylił i źle przyrządził lubczyk, czy co innego, dość, że ukochany, który powinien był wpaść w ramiona Siti, runął w grób, a czarownik i jego piękna klientka poszli pod sąd i zostali zesłani do więzienia w Dżeribonie. Nic więc dziwnego, że Mawar bała się zastosować środek, który mógł ją zaprowadzić tak daleko

(Dalszy ciąg nastąpi).

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek, 7 listopada. † Nikandra i Karyny M. m.
Sobota, 8 listopada. Gotfryda i Maura B. b. W. w.
Wschód słońca g. 6,42. Zachód słońca g. 15,59

Dyżur nocny aptek:
Od dnia 3. 11. do dnia 9. 11. br.
Apteka pod Aniołem, Gdańska 30 Tel. 385
Apteka przy Pl. Teatralnym, Marszałka Focha

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia Pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 i od 17—18.45

Wypożyczalnia książek i nut przy księgarni i składzie nut J. Idzikowskiego, ul. Gdańska 16—17. Ostatnie nowości n3233

Wypożyczalnia książek „Lektura", ulica Gdańska 141 dział polski i francuski, otwarta codziennie od 8 rana do 6 wieczorem. Telefon 17-39. n3258

Na odnowienie grobów poległych i zmarłych podczas wojny żołnierzy polskich

Lista 14.

Urzędnicy Komunalnej Kasy Oszczędności	50,00 zł.
Związek Oficerów Rezerwy	38,50 „
Firma W. Koczorowski i personel	10,00 „
Cech Malarski	15,00 „
Tow. Przyjaciół Szkoły Podchorążych	20,00 „
p. Dr. Hoppowa	5,00 „
Razem	138,50 zł.

Wymienionym wyżej instytucjom i organizacjom oraz wszystkim poszczególnym ofiarodawcom, składam w imieniu Komitetu serdeczne podziękowanie. Równocześnie proszę o złożenie dalszych list składkowych w Głównej Kasie Miejskiej lub w Komunalnej Kasie Oszczędności na konto Komitetu odnowienia grobów poległych.
(—) **Dr. Śliwiński**, przew. Komitetu.

Święto Młodzieży w Bydgoszczy.

We wszystkich parafjach bydgoskich obchodzi młodzież męska w przyszłą niedzielę, 9 bm., Święto Młodzieży ku czci św. Stanisława Kostki.

W sobotę, 8 bm., okazja do Spowiedzi św. w wszystkich kościołach bydgoskich rano oraz od godz. 5 po poł.

W niedzielę, 9 bm., nabożeństwa dla młodzieży z kazaniem i Komunją św. generalną: w kościele **Farnym** o godz. 9, **Św. Trójcy** o godz. 9, Serca P. Jezusa o godz. 8, **na Bielawkach** o godzinie 8.30, **na Szwederowie** o godz. 8,30, **na Czyżkówku** o godz. 8.

Uroczyste wieczornice ku czci św. Stanisława Kostki odbędą się **w niedzielę, 9 bm.:** o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim na Wilczaku, Miedza 2, 4 po poł. w Zakładzie XX Misjonarzy na Bielawkach, 4.30 w Domu Katolickim na Szwederowie, 5,30 na salce przy kaplicy w Czyżkówku. **W niedzielę 23 bm.:** o godz. 4 w Domu Katolickim przy Farze.

Organizacje młodzieży, urządzające dorocznie swoje święto, jak najserdeczniej wzywają całą młodzież katolicką, aby tłumnie uczcił w przyszłą niedzielę św. Patrona młodzieży.

Rodziców i wychowawców uprzejmie zapraszamy do udziału w powyższych uroczystościach. Niech tym sposobem okażą swoją przychylność dla ruchu młodzieży katolickiej.

Otwarcie linji Bydgoszcz — Gdynia.

Z okazji otwarcia kolei Bydgoszcz — Gdynia Kolejowe Przysposobienie Wojskowe Okręgu Pomorskiego urządza w Bydgoszczy „Święto Kolejarza Polskiego".

Dnia 8 listopada o godzinie 18 przemarsz kompanji honorowej KPW. ze sztandarem i orkiestrą celem złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Powstańca, poczem capstrzyk na ulicach miasta.

Dnia 9 listopada o godzinie 8,30 uroczysta Msza Św., poświęcenie i otwarcie linji kolejowej Bydogszcz — Gdynia. O godzinie 9,45 powitanie Pana Ministra Komunikacji w Kapuścisku Małem.

Na święto katolickiej młodzieży męskiej.

Młodzieńcy! W przyszłą niedzielę obchodzicie wasze święto, święto młodzieży, aby się pobudzić do zapału i gorliwości w służbie szczytnych haseł, którym służyć powinniście. Kościół katolicki pragnie w tym dniu przypomnieć wam doniosłe wasze zadanie, które macie do spełnienia wobec Boga i Ojczyzny. Macie doskonalić się na dzielnych Polaków - katolików, aby z chlubą kiedyś zająć miejsce należne wam w społeczeństwie. Idą czasy które od was wymagać będą, abyście wypełnili swoje obowiązki jako gorliwi niezachwiani katolicy czynu. Poznajcie więc wiarę ojców waszych, zapalcie się wzniosłemi jej prawdami, aby jako katolicy przekonania, zawsze być gotowi do rycerskiej jej obrony.

We wszystkich sprawach młodzież zapałem swoim dokonuje wielkich rzeczy i do czynów bohaterskich pobudza. W dniu święta młodzieży wzywa Kościół was w szeregi organizacyi katolickich, abyście w myśl głosu waszych Arcypasterzy tworzyli straż przednią, awangardę armji katolickiej. Trzeba więc stanąć do wspólnej sprawy ramię przy ramieniu pod jednym sztandarem jednym wodzem.

A macie przecież wodza, który was wszystkich porywa swojemi zaletami i cnotami. Jakże dumni być możecie W służbie Chrystusa - Króla. On was prowadzi, św. Stanisław Kostka. Lepszego wodza na ziemi polskiej nie znajdziecie. Zgromadźcie się więc w ten dzień Jego pod Jego sztandarem wszyscy u Stołu Pańskiego. Przez Jego ręce składajcie u stóp Chrystusa Króla przyrzeczenie gotowości do wszelkiego poświęcenia.

A wy druhowie S. M. P., którzy już nieraz pokazaliście, że pod wodzą św. Stanisława potraficie służyć sprawom Kościoła Katolickiego, rozpamiętywujcie w dniu tym chlubną przeszłość organizacyi waszych aby się pobudzić do czynów większych, coraz wspanialszych.

Niech święto młodzieży powiększy szeregi wasze niech wam dopomoże, abyście wpatrując się w postać św. Stanisława, cnotą i poświęceniem promieniejącą dopięli celu, którego osiągnięcia się od was Kościół spodziewa.

Wy zaś rodzice i wychowawcy, nie dopuśćcie, aby szlachetne porywy młodych Polaków krępowano i tłumiono, lecz pozwólcie się powodować zapałem młodzieży i dopomagajcie jej wszędzie: chcą przecież służyć pod hasłem Krzyża i Orła sprawie dobrej, której i wy się poświęcacie!

— **Z Teatru Miejskiego.** Dziś, piątek o godz. 8 sławna opera Verdi'ego pt. „Traviata" której sukces artystyczny i kasowy przeszedł wszelkie najśmielsze oczekiwania. Każde z przedstawień odbywało się przy wypełnionej do ostatniego miejsca sali. Mimo wielkiej frekwencji na dzisiejsze przedstawienie zniżki ważne. Obsada premjerowa z primadonną Janiną Okońską w roli Violetty, Tadeuszem Laskowskim, Hieronim Żuczkowskim, Hanką Wańską, Józefem Andrzejewskim i Jerzym Gramowskim. Reżyserja: Józef Andrzejewski. Dekoracje: F. Krassowski. Dyryguje kapelmistrz Leon Turkiewicz. W sobotę sztuka w 3 aktach Gabrjeli Zapolskiej pt. „Panna Maliczewska" z dyr.. Stomą, Morozowiczową, Podgórską, Żelichowską, Michułowiczem, Płucińskim i Dobrowolskim w rolach głównych. Niedziela o godz. 8 „Traviata".

— **Popołudniówka niedzielna (operetkowa).** W niedzielę o godz. 4 po cenach zniżonych nieodwołalnie ostatni raz w sezonie operetka „Sztygar" z p. Marją Kaupe, Morozowiczową, Wańską oraz H. Żuczkowskim w roli tytułowej. W roli komicznego dyr. Ćwoka — budzący entuzjastyczny humor p. Mieczysław Dowmunt, w roli księcia Jerzy Gramowski. Czubka i Dudka — dwuch zredukowanych niedołęgów biurowych grają p. Borski i Cybulski. Reżyserja: T. Laskowski. Dyryguje Lech Bursa.

— **Nowa premjera.** W dniu 15 bm. Teatr wystawia ostatnią nowość teatralno-literacką „Wieczne pióro" Fodora.

— **Wielka Rewja Mody w Teatrze** odbędzie się 30 bm., o godz. 12 w poł. (magazyny mód krawieckie, jubilerskie, galanterja, futra, książki, sport, perfumerja itd.). Zgłoszenia i informacje tel. 238.

— **Teatr Popularny.** Dziś odędzie się drugi występ Teatru Regjnalnego ze sztuką „Sandomierskie wesele", która w dniu wczorajszym została entuzjastycznie przyjęta przez publiczność bydgoską. Rzadki i piękny gość — powiało poszumem pszenicznych łanów, pieśń porywa jak również i dziarski taniec. Zespół cudownie zgrany. Widać że śpiewają już kilkaset razy. Bilety są do nabycia w cenie od 1—4 zł. w księgarni p. Gieryna.

— **La France coloniale contemporaine, sa prodigeuse épopée — Francja kolonjalna nowoczesna i jej wspaniała epopea.** Pod takim tytułem dr. Barot-Forliere w dn. 14 b. m. ma wygłosić w naszem mieście odczyt, urządzony staraniem Tow. Przyjaciół Francji w Bydgoszczy. Ten odczyt jest popierany przez Tow. Przyjaciół Polski w Paryżu, przez francuską Ligę Kolonjalną i Morską i przez generalny komisarjat kolonjalnej wystawy francuskiej w roku 1931. Odczyt będzie urozmaicony przepięknemi przezroczami. Dr. Barot-Foliere, wielki przyjaciel Polski, znany autor książki (Notre soeur la Pologne), (Polska nasza siostra), osobiście przeżył twarde życie kolonjalne w zachodniej Afryce, jako młody lekarz marynarki francuskiej. Po powrocie swoim do Francji w czasie wojny, został odznaczony orderem Legji Honorowej za swoje wojenny czyny. Prelegent nasz opowie jak, zawdzięczając heroismowi poszczególnych jednostek, Francja doszła do posiadania drugiego na świecie co do wielkości obszarów imperjum kolonjalnego. Przy pomocy przezroczy, przedstawiających północną Afrykę, Senegal, Tonkin, Madagascar, Congo i t. d. Doktor Barot zaznajomi nas z ogromnemi obszarami, z ich lasami, z bogato rozwiniętem rolnictwem, które nie omieszka zainteresować nas Polaków, zawdzięczając swoimi możliwościami zdobycia przez odważnego i pracowitego kolonisty bogactwa.

— **Złote gody małżeńskie** obchodzą 8 bm. małżonkowie Paweł i Teofila Wesołowscy, zamieszkali przy ul. Sienkiewicza 36. Zacnym Jubilatom i długoletnim członkom życzy Kat. Tow. Rob. Pol. przy par. Najśw. Serca Jezusa błogosławieństwa Bożego na dalszą drogę życia. Do życzeń tych przyłącza również redakcja pisma naszego. Msza św na intencję Jubilatów odprawiona będzie 8 bm. o godz. 9 rano.

— **Szkoła Powszechna im. ks. Piramowicza** zaprasza rodziców wzgl. opiekunów swej dziatwy na konferencję rodzicielską, która się odbędzie w niedzielę 9 bm., o godz. 16. Kto dziecko swe rzeczywiście kocha, powinien przybyć.

— **Poświęcenie nowego cmentarza na Czyżkówku** odbędzie się w niedzielę, 9 b. m., o godz. 15.30, na które zaproszeni są: duchowieństwo, przedstawiciele władz miejskich jak również wszystkie tow. świeckie i kościelne, które o godz. 14 stawią się ze sztandarami przed kaplicą na Czyżkówku, skąd w pełnym porządku wyruszą na nowowybudowany cmentarz. Aktu poświęcenia dokona ks. proboszcz Skonieczny, jak również wygłosi okolicznościowe przemówienie.

— **Przypominamy** o dzisiejszem (piątek) rocznem walnem zebraniu Tow. Przyjaciół Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy, które odbędzie się w sali posiedzeń Banku M. Stadthagen, I p. (a nie jak podano poprzednio w sali Kasyna Ofic. 62 p. p.) o godz. 8 wieczorem. O jak najliczniejszy udział członków i sympatyków towarzystwa w powyższem zebraniu prosi
Zarząd T. P. S. P. w Bydgoszczy.

— **Gimnazjum Żeńskie i Szkoła Przygotowawcza Dr. Wagnera.** Rodzice uczennic i uczniów Gimnazjum i Szkoły Przygotowawczej Dr Wagnera (Paderewskiego 19) urządza herbatkę 9 bm. w niedzielę od godziny 5,30 do 7.30 w dużej sali pod Orlem na cele samopomocy szkolnej. Zaprasza się wszystkich rodziców posyłających dzieci do wymienionej szkoły oraz jej sympatyków. Drowa Dziembowska.

— **Tow. Obywateli i Miłośników** zwołuje zebranie na dzień 11 b. m., we wtorek o godz. 19.30 w szkole na Czyżkówku. Z powodu ważnych spraw, jakim jest oświetlanie i specjalnego wywiadu z panem Prezydentem Dr. Śliwińskim, który wyraził przychylność, o jak najliczniejszy udział prosi Zarząd

— **Sokół IX Bielawy** urządza w niedzielę, 9 b. m., o godz. 18 w sali Rzeźni Miejskiej Obchód Listopadowy, na który wszystkich sokolów i obywateli zaprasza zarząd. W programie: występ sokolic i sokolów, deklamacje, referat druha profesora Mokrzyckiego, odegranie przez kółko amatorskie sztuki historycznej „Kościuszko w Petersburgu". Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

— **Kino Corso.** Dziś premjera podwójnego programu składający się z sensacyjno-awanturniczego filmu pod t. „Płonący step". W roli głównej niezrównany bohaterski Jack Holt, oraz kapitalnej komedji z życia cyrkowców pt. „Przygody Tilli"

— **Kino Kristal** wyświetla dziś premjerę promiennego, pełnego uroków wiosny i miłości dramatu śpiewno-dźwiękowego w naturalnych kolorach, wykonanych udoskonalonym, jedynym systemem „Technicolor" pt. „Tancerka Cilly". W obrazie tym w roli tytułowej występuje złotowłosa, o wielkiej urodzie Marylin Miller. Wszędzie obraz ten szedł z rekordwym sukcesem. — Dziś o godz. 4.45 po poł. jeszcze raz „Ostatnia kompanja" po cenach zniżonych.

— **Kino Nowości** rozpoczął wczoraj wyświetlanie pięknego dźwiękowego dramatu pt. „Pocałunek". Postać nieszczęśliwej mężatki opromieniła blaskiem poezji i uczucia fascynująca Greta Garbo. Gra z temperamentem i werwą. Ilustracja koncertowa, utwory Czajkowskiego. W programie dobry dodatek i występ śpiewaków i tancerzy murzyńskich oraz bardzo wesoła komedja dźwiękowa 2 aktowa, wywołująca kaskady śmiechu. Powodzenie dobre.

— **Kino Wojskowe.** Dnia 7 i 8 b. m. o godz. 19 i 21, dnia 9 b. m. o godz. 15, 17, 19 i 21 ukaże się wstrząsający dramat polskiej wytwórni p. t.: „Z dnia na dzień". W rolach głównych Irena Gawędzka i Brodzisz.

Teatr Regionalny

w ogrodzie Patzera.

Popularyzowanie naszych **starych**, **wzruszających**, a pełnych **głębokich** mysli i symbolicznego znaczenia **zwyczajów** ludu polskiego jest **zasługą** **poważną**. „Sandomierskie wesele" **budzi** w sercach widzów drzemiące **umiłowanie** ludowej, staropolskiej **tradycji**. Pokazuje nam duszę ludu. **rozwiera** bogactwa jego wszechstronnych **uczuć**, podkreśla jego serdeczny i **poważny** stosunek do Wiary i Kościoła **św**.

Naturalizm, szczerość, ogromne zrozumienie odtwarzanych obrzędów, przez zespół pana Skarżyńskiego, **daje** całości ową moc która trafia do duszy każdego widza. Przedewszystkiem zainteresowane przedstawieniem tego rodzaju powinny być dyrekcje wszystkich szkół. Wszystkie uczennice i wszyscy uczniowie muszą być na tem widowisku, aby poznać obyczaje i duszę ludu polskiego.

Kronika Policyjna

— **Ujęto** 2 złodzieji i 2 włóczęgów.

— **Włamania i kradzieże.** W nocy z 4 na 5 bm. włamali się dotąd nieznani sprawcy do sklepu galanterji i trykotaży Hugona Langego przy ul. Sienkiewicza 21 i skradli około 100 swetrów, koronek oraz pończoch różnego koloru i gatunku na ogólną sumę 14000 zł. Myślicki Ludwik z ul. Ks Skorupki 106 zgłosił kradzież roweru męskiego z przed Sądu Powiatowego. W nocy z 3 na 4 bm. usiłowali dotąd nieznani sprawcy włamać się do składu blawatów Ferbera przy ul. Gdańskiej 38, jednakowoż zostali spłoszeni i zbiegli. — Nehring Helena z ul. Nowodworskiej 48 zgłosiła kradzież teki skórzanej z8 zawartością 315 zł. Czyn ten dokonała niejaka



Otton Habsburg
w dniu 20 bm. skończy 18 rok swego życia. Według habsburskich praw domowych w dniu tym osiąga on pełnoletność. W związku z tem obiegają pogłoski o nowym puczu w Austrji. Podobno książe Otton ukrywa się na Węgrzech.

M. E., której większą część pieniędzy odebrano i zwrócono poszkodowanej. Kunce Emilja z ul. Wysokiej 22 zgłosiła kradzież narzędzi rolniczych wartości 20 zł. Rutkowska Juljanna z ul. Stawowej 32 zgłosiła kradzież z włamaniem do chlewa z którego skradziono jej narzędzia szewskie i paszę wartości 45 zł.

— **Czyje przedmioty?** W Wydziale Śledczym w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej nr. 3 pokój 73 znajdują się następujące przedmioty: budzik, kolor czekoladowy z fosforowemi cyframi i wskazówkami, bransoleta z kopiejek, łyżka widelec, łyżeczka oraz nóż z stemplem Gehrueder Hepp 90, kołnierz damski ciemnobronzowy (koza). Ewtl. oszkodowani zechcą się zgłosić w wyżej wym. Urzędzie w celu rozpoznania własności. Dnia 5 bm. złożył w Komisarjacie I P. P. przy ul. Jagiellońskiej 3 pokój 44 Wruk Artur z ul. Błonia 22a jeden kawałek jedwabiu w kratki, znaleziony w ul. Marszałka Focha.

NAKŁO

Srebrne gody małżeńskie. W dniu 8-go bm. obchodzi p. Michał Szuder ze swą małżonką Franciszką srebrne gody pożycia małżeńskiego. Zacnym Jubilatom „Szczęść Boże“ na dalszej drodze.

CHOJNICE

Przytrzymanie pijanego szofera. Wieczorem przytrzymała nasza policja pijanego szofera celem zapobieżenia wypadkom, gdyż szofer był do tego stopnia zalany, że stracił panowanie nad samochodem. Samochód jest własnością Dyrekcji Budowy Kolei Państw. Bydgoszcz-Gdynia. Samochód stanął na placu Jerzego, wokoło którego nagromadziła się spora ilość gapiów zwabionych przez szofera. Z placu Jerzego udał się z samochodem na szosę Gdańską, gdzie wyprawiał karkołomne sztuczki samochodem. Jeździł po chodnikach, cofał się samochodem i wreszcie gdyby nie pewien pan byłoby się stało nieszczęście. — Szosą do miasta jechał wóz wojskowy z którym o mało samochód się zderzył. Po wytrzeźwieniu rychło rano szofera zwolniono.

Gościnne występy Opery Warszawskiej. W ostatnich dniach w mieście naszem gościł zespół Warszawskiej Opery. Występy tego zespołu obudziły duże zainteresowanie. Wystawiono operę-bajkę w 3 aktach według Humperdincka pod tytułem „Jaś i Małgosia“. Drugi występ cieszył się znacznym udziałem publiczności, która w zupełności zadowolić się mogła sprawną grą poszczególnych artystów w operze J. Bizeta „Carmen“. Do powodzenia w wielkiej mierze przyczyniły się oryginalne kostjumy i gustownie udekorowana sala.

Na kuchnię ludową. Tak jak w ubiegłym okresie zimowym magistrat urządzi w bieżącym jeszcze miesiącu kuchnię ludową która dostarczać będzie ciepłej strawy obiadowej dla wszystkich bezrobotnych i ich rodzin bez różnicy wyznania i narodowości po ulgowej cenie względnie bezpłatnie. Kuchnię tę urządzi magistrat w dawnym szpitalu miejskim i poprosił o pomoc przy urządzaniu i wydawaniu obiadów członkinie Konferencji św. Wincentego a Paulo, Tow. Polek i Tow. Matek. Magistrat zwraca się do wszystkich litościwych serc i ofiarnych dusz z gorącą prośbą o datki pieniężne lub w naturze dla najbiedniejszych miasta naszego. Datki pieniężne można składać w Ratuszu pokój nr. 1 na Kuchnię Ludową, a naturalja u sióstr w dawniejszym szpitalu miejskim.

Za kradzież roweru. Sąd Okręgowy w Chojnicach skazał niejakiego Górnowicza ze Starej Kiszewy pow. Kościerski za kradzież roweru w Zawadzie pow. starogardzki na 5 miesięcy więzienia.

W podróży naokoło Polski. We wtorek bawił w Chojnicach pewien młody piechur z Krakowa, odbywający pieszo podróż naokoło Polski.



Przy „skubaniu“ gęsi.

Z POZNAŃSKIEGO I POMORZA

STRZELNO.

Święto Chrystusa Króla obchodzone w dniu 26 ub. m. było wyrazem uczuć naszych dla Pana naszego Chrystusa Króla. Pomimo niepogody, społeczeństwo w uroczystości wzięło bardzo liczny udział. Po uroczystej mszy św. wyruszył z przed dziedzińca kościelnego pochód do którego stanęły bez wyjątku wszystkie miejscowe organizacje kościelne i świeckie ze standarami, dalej dziatwa szkolna, duchowieństwo oraz przedstawiciele władz z p. starostą Baranowskim na czele. Pochód po okrężnem, ze śpiewem na ustach, przejściu miasta, wrócił przed dziedziniec kościelny gdzie po okrzyku na cześć Chrystusa Króla, rozwiązał się. Dalszy ciąg uroczystości rozpoczął się akademją która odbyła się wieczorem na sali p. Piątkowskiego. Akademję urządzono jak dorocznie staraniem miejscowej Ligi Katolickiej, zagaił pan Wegner. Na dalszy ciąg programu tworzyło się: referat wygłoszony przez nauczyciela szkoły powsz. p. Grząbkę oraz śpiewy chórowe Solidacji Marjańskiej sekcji Panien, Tow. Panien Jedność ze współudziałem Harmonji oraz szkół powsz. i wydz. pozatem wygłoszono kilka deklamacyj.

Uroczystość pośw. pomnika i szpitala. Zapoczątkowane w swoim czasie starania około budowy pomnika Najśw. Serca Jezusowego wydały już pełne owoce. Uroczystość poświęcenia pomnika złączona wspólnie z poświęceniem nowo rozbudowanego szpitala pow. wypadła zbiegiem okoliczności w dzień poświęconemu czci Chrystusa Króla. Uroczystość rozpoczął przemówieniem p. starosta Baranowski, który przedstawił cel rozbudowy szpitala oraz przy końcu swego przemówienia związał uroczystość poświęcenia szpitala z uroczystością poświęcenia pomnika, który wzniesiony został przed gmachem szpitala pow. Następnie po przemówieniu ks. prałata Czechowskiego nastąpił akt poświęcenia pomnika. O godz. 6 wiecz. nadjechał p. wojewoda pozn. Hr. Raczyński którego w im. powiatu powitał p. starosta, zaś w im. miasta p. burmistrz Radomski, poczem nastąpiło poświęcenie gmachu szpitala pow którego aktu dokonał ks. prałat. Bezpośrednio po dokonanem poświęceniu odbyło się zebranie Sejmiku Pow. w obecności p. Wojewody i naczelnika wydz. zdrowia p. dra Zmigroda, który reprezentował dyrektora departamentu zdrowia publ. w Min. Spraw Wewn. Po przemówieniach związanych z rozbudową szpitala uchwaliło posiedzenie zakupić bieliznę oraz urządzenia lekarskie na sumę ca 40 tys. Po skończonem zebraniu gościł p. Starosta u siebie grono społeczeństwa. Dawniejszy szpital bliczony na 35 łóżek niemógł żadną miarą zaspokoić potrzeb ludności pow. strzelińskiego. — Przebudowany szpital przedstawia się dziś imponująco. Rozbudowany do liczby sto łóżek da chorym możność przebywania w szpitalu przez przeciąg przynajmniej 20 dni podczas gdy przedtem chory z powodu braku miejsca mógł średnio przebywać tylko 10 dni. Inicjatorom budowy pomnika Najśw. Serca Jezusowego oraz rozbudowy szpitala oraz tym wszystkim którzy się czemkolwiek przyczynili, należy się uznanie.

Wieczorek muzyczny. W sobotę 8 bm. urządza miejscowe Kółko Muzyczne swój doroczny wieczorek. Na program złożą się poważne utwory zaś podczas tańców różne niespodzianki. Należy się spodziewać że miejscowe społeczeństwo poprze dążenia jedynego na naszem terenie Kółka Muzycznego przez liczne przybycie.

Przyjęci na łono kościoła katol. Dn. 27 ub. m. podczas nabożeństwa różańcowego przyjął ks. prałat Czechowski na łono kościoła rzym.-kat. 2 ewangielików Reichów z Łąkiego pow. strzeliński. Ceremonja odbyła się w obecności dwóch świadków pp. Wegnera i Konkiewicza.





Przed wyborami w Austrji.
W przyszłą niedzielę odbędą się w Austrji wybory do parlamentu. W związku z wyborami poszczególne stronnictwa przeprowadzają mobilizację swych szeregów. W ub. niedzielę w Wiedniu odbył się wielki zjazd „Heimwehry“. Widzimy powyżej przewódców tej wielkiej bojowej organizacji austrjackiej, na dolnem zdjęciu widzimy kanclerza Vaugoin, niemile zdziwionego ukazaniem się samolotu, zrzucającego ulotki przeciwników politycznych „Heimwehry“.



„Prorok“ na ławie oskarżonych.
W Berlinie rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko „prorokowi“ Józefowi Wiessenbergowi, oskarżonemu o lekkomyślne spowodowanie śmierci. „Prorok“ ten jednego ze swoich zwolenników chciał wyleczyć z choroby cukrowej, co mu się niestety nie udało.. Przeciwnie — pacjenta swego „prorok“ wyekspedjował na tamten świat...

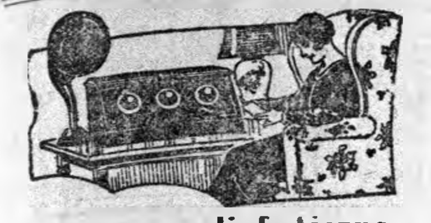
Muzyka gwiazd w głośniku

O melodji kosmicznej, wytwarzanej przez ruchy gwiazd w przestrzeni wszechświata, mówiło się dotychczas tylko w formie pewnej przenośni poetyckiej. Oprócz trzasku piorunów podczas burzy, innej melodji ze sfer międzyplanetarnych nikt nigdy nie słyszał.

Ale co dotychczas było tylko tworem wyobraźni poety, stało się rzeczywistością dzięki udoskonalonym aparatom radjowym odbiorczym. W paryskiem obserwatorjum znajduje się — jak donosi jedno z pism włoskich — aparat który chwyta dźwięki kosmiczne i nadaje na głośnik. Gwiazdy wytwarzają istotnie pewnego rodzaju muzykę, a nowe zdobycze techniczne w dziedzinie radja dają możność nietylko usłyszenia tej muzyki, ale nawet wzmocnienia jej do tego stopnia, żeby można ją odbierać z głośnika.

Melodje, które chwyta aparat paryski nie pochodzą jednak z wędrówki gwiazd we wszechświecie, lecz z promieni światła które te gwiazdy wysyłają na ziemię. Do tego celu służy komórka fotoelektryczna przez którą padają promienie planet. W kuli szklanej, zupełnie pozbawionej powietrza znajdują się duże elektrody, płytka potasowa i płytka rtęciowa. Promień światła płynący z gwiazdy, pada na płytkę potasową i z pomocą elektronów, które atakują płytkę rtęciową, wywołuje bardzo słabiutki prąd elektryczny. Wzmaczniacze lampowe, znane dobrze ze zwykłych aparatów radjoamatorom sprawiają, że szmery te można usłyszeć na słuchawki lub głośnik.

Aparatem tym posługiwać się można nietylko do odbierania szumów międzyplanetarnych, ale także do regulowania zegarów. Już nawet w starożytności ludzie umieli według słońca i gwiazd orjentować się w czasie. Obecnie dzięki nowym zdobyczom radjotechniki stało sie to możliwe z całą dokładnością.



Programy radiofoniczne.

Sobota, 8 listopada 1930 r.

Warszawa, 212,5 kc., 12 kW., 1.411,7 m.
11.40 Przegląd prasy krajowej P A T.
12.10—13.00. Muzyka z płyt gramofonowych
15.00—15.20 Komunikat gospodarczy.
16.15. Kącik artystyczny.
16.25—17.15. Koncert z płyt gramofonowych
18.15. Koncert dla dzieci.
18.45—19.10. Rozmaitości.
19.55—20.00. Muzyka z płyt gramofonowych
20.30. Recital H. Neumanna na lutni 24-stronowej
21.30. Muzyka lekka.
22.15. Koncert z płyt gramofonowych.
23.00—24.00. Muzyka taneczna

Poznań, 896 kc., 1,5 kW., 334,8 m.
7.15. Gazeta poranna R. P.
13.05—14.00. Koncert gramofonowy.
19.00—19.40. Aud wokalna
20.30—22.00. Koncert z Warszawy.
22.45—24.00. Muzyka taneczna z kawiarni „Polonja".

Katowice, 734 kc., 10 kW., 408,7 m.
11.40. Przegląd prasy krajowej z Warszawy.
12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
15.00—15,20. Komunikat gospodarczy.
20.30—22.00. Koncert z Warszawy.
16.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
23.00—24,00. Muzyka taneczna z Warszawy.

Z Izby P. zem. Handlowej w Bydgoszczy.

1. W Biurze Izby firmy zainteresowane mogą przejrzeć sprawozdanie ekonomiczne Nr. 7 Konsulatu Generalnego Rz. P. w Montreal (Kanada) o nowych zmianach w taryfie celnej Kanady jakie stały się przedmiotem ustawy z 16. 9. rb

2. Według sprawozdania ekonomicznego Nr. 26 Konsulatu Generalnego R. P. w New-Yorku szereg firm amerykańskich interesuje się importem z Polski artykułów następujących: fasoli, grochu, grzybów, maku, otrąb, wytłoków buraczanych, kaszy jęczmiennej (drobnej, średniej i grubszej), ponadto naczyń i wyrobów emaljowych, wyrobów nożowniczych, podręcznych kasetek, koszyków, mebli giętych, guzików sprzączek, zabawek, wyrobów ludowej sztuki zdobniczej itp.

Bliższych informacyj o pomienionych firmach amerykańskich oraz warunkach przez nie stawianych udziela zainteresowanym firmom Biuro Izby w godzinach urzędowych (od 9—13).

Nowe połączenia telefoniczne z zagranicą.

Biuro Izby podaje do wiadomości zainteresowanym sferom że z dniem 1 listopada rb. została urdchomiona komunikacja telefoniczna między Polską a Argentyną, Chile i Uruguayem.

Z polskiej strony dopuszczone są narazie następujące urzędy: Warszawa, Bielsko, Bydgoszcz, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań i Wilno.

Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą z Polski do: I strefy (prowincja Buenos Aires wynosi 160 fr., II strefy (inne miejscowości Argentyny i Uruguay) wynosi 166 fr., III strefy (Chile) wynosi 175 fr.

Opłata za każdą dalszą minutę lub część minuty wynosi jedną trzecią powyższych stawek

W ruchu telefonicznym z Ameryką Południową dopuszcza się państwowe i prywatne rozmowy zwykle oraz rozmowy „osoba do osoby" (wezwanie do rozmówmicy i uprzedzenie o rozmowie).

Za rozmowy „osoba do osoby" pobiera się opłatę, jak za zwykłą rozmowę.

Czas trwania rozmowy nie jest ograniczony, o ile jednakże zalegają inne zgłoszenia, rozmowa może być ograniczona do 21 minut.

Rozmowy mogą być przeprowadzane od godz 13 do 20 według czasu środkowo-europejskiego

Równocześnie Biuro Izby komunikuje, że do ruchu telefonicznego między Polską a Indjami Holenderskiemi została ostatnio dopuszczona rozmównica publiczna w Djember na Jawie.

Ostatnie trzęsienie ziemi we Włoszech.

Ostatnie trzęsienie ziemi we Włoszech dało się szczególnie we znaki mieszkańcom nadmorskiego miasta Ankony. Do tej pory na przedmieściach Ankony pod gołem niebem przy ogniskach biwakuje ludność, która w obawie przed powtórnem trzęsieniem ziemi nie chce wracać do domów.

Oto co drżący z zimna i strachu mieszkańcy Ankony opowiadają o ostatniem trzęsieniu:

„O godz. 8 min. 12 rano zatrzęsła się nagle ziemia, wzburzyło się jednocześnie morze tak gwałtownie, że olbrzymie fale sięgające kilku piątr zderzały się ze sobą jak wielkie góry. Momentalnie wszczął się popłoch wśród mieszkańców Ankony. Wszystko wybiegło na place i ulice. Bydło wydawało dzikie ryki, psy wyły ze strachu i z najeżoną sierścią umykały w pole. Zresztą już od miesiąca zwierzęta przeczuwały jakieś nieszczęście, albowiem przez cały miesiąc psy wyły przeraźliwie po nocach koty uciekały z domów, a konie, muły i krowy, niespokojnie zachówywały się w oborach. Na trzy dni przed trzęsieniem ziemi rybacy widzieli krzyż na niebie, opasany krwawą wstęgą. Krzyż ten szedł po niebie od Semigali do Ankony.

Ankona, która w swych kronikach ma zanotowane dwa trzęsienia ziemi w latach 1693 i 1873 — dziś bardziej niż wówczas odczuła trzęsienie ziemi, gdyż niema ani jednego domu, któryby nie był naruszony. Uszkodzone są: pałac rządowy gdzie mieści się urząd administracyjny całej prowincji, pałac sprawiedliwości, koszary karabinerji, magistrat, poczta wszystkie kościoły, szpitale. Wszystkie te domy są albo zwalone do połowy, albo poważnie zarysowane i nie nadające się do zamieszkania. To też zrozumiałe jest, że cała ludność biwakuje na placach przy ogniskach, bojąc się wracać do domów, które przy lada większym huraganie, lub nowym wstrząsie podziemnym mogą się zawalić.

Wystraszona ludność Ankony opanowała ekstaza religijna.

Przed obrazami Matki Boskiej ustawionemi w najrozmaitszych miejscach palą się lampki i świece. Ludność śpiewa pieśni pobożne, i odmawia różańce Rannych umieszczono w prowizorycznych szpitalach rozbitych pod namiotami w ogrodach Zamieniono też na szpitale okręty. Marynarze opowiadają, że podczas trzęsienia ziemi, morze było tak wzburzone, że okręty trzeszczały. Jeden z okrętów zerwał się z kotwicy, a potężne fale rzuciły go na barjerę molo, uszkadzając poważnie. Fale morskie przebiegały nad molem, wyrządzając olbrzymie szkody Łazienki na plażach zostały zupełnie zniszczone.

W Ankonie do tej pory wydobyto z pod gruzów około 20 rannych i 100 zabitych W pięknej miejscowości kąpielowej Semigali wydobyto z pod gruzów około dwudziestu zabitych i 270 rannych.

Choć ostatnie trzęsienie ziemi we Włoszech było znacznie mniejsze aniżeli lipcowe, pociągnęło ono za sobą dużo strat w ludziach i w dobrach materjalnych.

Klub... palaczek cygar!

W mieście Wallasey, w Anglji, powstał klub kobiecy, którego członkinie mają obowiązek palenia cygar w miejscach publicznych. Posiedzenia klubu są „ściśle tajne" Które z członkiń mają danego dnia ukazać się na publicznej promenadzie z cygarem w ustach... rozstrzyga los! Jak oświadczyła prezeska tego poważnego klubu, nie idzie o to, czy cygara kobietom tak szczególnie smakują jak o to raczej, by w ten sposób demonstrować przeciw „pewnym pozostałościom męskich przywilejów". Tam do djabła!!.

GIEŁDY

Giełda Poznańska.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominału).

5% Pożyczka konwersyjna 47—46½% P
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt 92% +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 37½% O.

(Kurs w złotych).

4% Premj. Pożyczka Inwestyc. 102.— P

Akcje przemysłowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję).

Browar Krotoszyński I em. zł. 24.— O.
Tendencja bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 6. 11. 1930 r.

Waluty **Gotówka**

Dolary St Zjedn. tr.: 8.92½, sp.: 8.94½. kup.: 8.90½.

Dewizy:

	trans.	sprzed	kup.
Belgja	124,42	124,78	124,11
Budapeszt	156,15	156,55	155,75
Holandja	359,14	360,04	358 24
Bukareszt	5,30	5,31½	5,28½
Gdańsk	173,25	173,68	172,82
Londyn	43,33	43.44	43,22
Nowy Jork	8,914	8,934	8,894
Nowy Jork kabel	8,928	8,943	8,903
Paryż	35,08	35,12	34.94
Praga	26,45	26,51	26,39
Szwajcarja	173.09	173,52	172,66
Wiedeń	125,65	125,66	125 34
Włochy	46.70	46.82	46.58
Berlin	212 58		

Tendencja mocniejsza

Papiery wartościowe i obligacje

5% poż premj dol.	56,00	56,00
3% poż bud		50.00
5% poż konw		48.00
5% poż. kol. konw.		45,00

Akcje w złotych:

Bank Handlowy	0,00—108,00
Bank Polski	161,00—161 50
Modrzejów	0,00— 8.00
Klucze	98,00—100.00
Monopol Gdański 157%	0,00—272,40

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

Komentarz.

Z papierów państw. słabsza dolarówka obie pożyczki konwersyjne. Dla listów zast. tendencja mocniejsza dla akcyj również przeważnie mocniejsza Z bankowych mocniejszy Bank Handlowy i Bank Polski, Klucze mocniejsze, słabszy Modrzejów, utrzymany Monopol Gdański.

Bank Polski płaci dnia 7 listopada 1930 r. za: dolary amerykańskie 8.88½—8.89½, dolary kanadyjskie 8,85½, funty angielskie 43,17, franki szwajcarskie 172,41, franki francuskie 34,89, franki belgijskie 123,92, liry włoskie 46,52, guldeny holenderskie 257,74, korony czeskie 26 35, korony szwedzkie 238,28, korony duńskie 237,60, korony norweskie 237,64, szylingi austrjackie 125,15, marki niemieckie 211,78, guldeny gdańskie 172,57, markę złotą 2,1234, rubel złoty 4,5869 zł.

CENY

podawane **Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy**

w dniu 6 listopada 1930 r.

Ceny w placeniu franko wagonowo stacja załadowania w partjach wagonowych

Cena za 100 kg.: Pszenica 22,75—24.00 zł., żyto 16 75—17 00 zł., jęczmień na paszę 19.00 20 50 zł., jęczmień browarny 24.00 do 26.00 zł., groch „Wiktorja" 27.00—31,00 zł owies 16.75—17 75 zł., otręby pszenne 13,00—15 00 zł, otręby żytnie 10.25—11,25 zł

Tendencja spokojna.

RUCH TOWARZYSKI

Klub Loteryjny „Szczęście" Pol. Państw. Loterji Kl. Zebranie 10 bm., o godz. 20 w lokalu p. Kosmali przy ul. Lipowej 1. Nowi członkowie mile widziani.

Tow. Ośw.-Relig. pod opieką św. Ignacego. Zebranie plenarne 9 bm o godz. 14 w olkalu p. Kleinerta.

Tow. Powst. i Wojaków Bielawy-Skrzetusko. Nadzwyczajne walne zebranie dziś o godzinie 19 w lokalu Rzeźni Miejskiej. Ważne sprawy.

Bydgoskie Tow. Esperantów zaprasza wszystkich członków na zebranie w poniedziałek, 10 bm., godz 20 w lokalu sympatycznej kawiarenki „Promień", w miejscu, ul. Śniadeckich 9. W programie m. i. referat esperantysty górnoślązaka pana Edmunda Fethke o obecnym stanie światowego ruchu języka Esperanto. Wszystkich na zebranie przybyłych esperantystów ugości się na koszt kasy Tow herbatką lub kawą. Po zebraniu przyjmowanie nowych członków. O jak najliczniejszy udział esperantystów prosi Zarząd.

Stow Kobiet „Jedność". Zebranie miesięczne 9 bm. o godz. 16 w Domu Kat. przy Farze.

Tow. Obywateli Przedmieść Małe Bartodzieje i Zimne Wody urządza plenarne zebranie w niedzielę 9 b. m. o godz. 3 po poł. w sali p. Komarnickiego, ul. Toruńska 112, na którą zaprasza się członków i gości

„Moniuszko" urządza w niedzielę, 9 b. m., wycieczkę do Nakła. Cel wycieczki zwiedzenie cukrowni. Zbiórka punktualnie o godz. 14.15 przy dworcu. Goście i sympatycy towarzystwa mile widziani.

K. S. „Astorja". Dziś, w piątek, o godz. 20 w lokalu Rzeźni Miejskiej, ul Jagiellońska 26—30 Ważne sprawy. Po zebraniu schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów.

Sokół III, sekcja teatralna. Próba nr. I i II w piątek o godz. 19.30 w Strzelnicy. Uprasza się o punktualne przybycie.

Filja budowl. Z. Z. P. Miesięczne zebranie 8 bm. o godz. 18 w salce 3 Maja przy Placu Piastowskim.

Sokół II Jachcice. Zebranie plenarne w piątek o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Orczykowskiego. Zarząd zbiera się o godzinę wcześniej.

Redaktor odp.: — **Kazimierz Małycha.**

Kino Kristal

Początek o godz. 7 i 9 w niedzielę od godz. 3[2] Zniżki ważne do rozpoczęcia I-go seansu.

Dziś w piątek premjera! Poraz pierwszy w Bydgoszczy Pierwszy 100 % Barwny Film Dźwiękowy Najnowsza zdobycz techniki w dziedzinie uplastycznienia filmu promienny, pełen uroków wiosny i miłości dramat śpiewno-dźwiękowy w którym bierze udział wszechświatowe sła wy balet-Florenz Ziegfelr Revne p. t.

Tancerka Cilly

W rolach głównych najsłynniejsza gwiazda ekranu **Marilyn Miller** Aleksander Gray Joe E. Brown.

Przepych! Muzyka! Śpiew! Czar Rewji! Sceny o oszałamiającej wystawie! Girlsy! Ekscentryczne tańce! Wszystko to widzi się w 1ym dotychczas w Bydgoszczy niewidz. niezwykle ciekaw. przepiękn. obrazie!

Dziś w piątek godz 4,45 na ogólne życzenie nieodwołalnie po cenach zniżonych **Ostatnia Kompanja**

E. Karpowicz

BYDGOSZCZ, Długa 66 nar. Podwale telefon 809.

poleca: Palta i garnitury męskie oraz okrycia damskie. Materjały na garnitury i palta męskie i damskie, bieliznę ciepłą, swetry, płótna, barchany i obuwie.

Za gotówkę i na spłaty.

JĄKANIE

oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa Zakład leczniczy dla jąkałów n-818

S. Żyłkiewicza, Warszawa, ulica Chłodna 22. Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie.

Osłabienie, blednicę leczy Hemogen oryginalny tylko z firmą Klawe

MATERJAŁY BIELSKIE

Na całym świecie znane wyroby

GUSTAW MOLENDA i SYN

Bydgoszcz ul. Gdańska 8

Poznań, Pl. Swiętokrzyski 1

Kamienie do zapalniczek (Krzesiwo)

latarki, wszelkie baterje poleca Fabryka elementów elektrycznych „ELEKTRON" **KRAKÓW, ulica św. Łazarza nr. 13.** n-969 Zastępcy poszukiwani.

Franciszek Bloch

BYDGOSZCZ, ul. Śniadeckich 47 - 47a. Tel. 961. Hurt. Detal.



Specjalna fabryka **aparatów do piwa, wody sodowej i automatów.**

BEMARY (Kuchenki gazowe) GABLOTKI - NIKLOWANE SZAFKI SZKLANE ETAZERKI dla okień wystaw. BUFETY przenośne (wózk.)

ODLEWNIA METALI! Rok założenia 1912.

Czytajcie Gazetę Bydgoską!

Napisowy wiersz tłusty 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr., 5 liczb = 1 słowo. i, w, z, a = każde stanowi słowo.

OGŁOSZENIA DROBNE

na ten sam dzień, przyjmuje się tylko do g. 9 rano.

Znak ofertowy (naprzykład: z 1864, n 5243 b 3582 itd.) = 1 słowo. Dla poszukujących posad 20 proc. zniżki

FORTUNA SPRZYJA TYLKO TYM, KTÓRZY NABYWAJĄ **LOSY** W OGÓLNIE ZNANEJ KOLEKTURZE **J. HAŁADEJOWEJ p. f. - „SZUKASZ SZCZĘŚCIA? - WSTĄP NA CHWILĘ!"** WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 69. n 015

CIĄGNIENIE I KLASY 18 I 20 LISTOPADA R. B.

NA PROWINCJĘ WYSYŁAMY NIEZWŁOCZNIE PO WPŁACENIU NALEŻNOŚCI NA NASZE KONTO W P. K. O. NR. 956.

CENA LOSU: ¼ ZŁ. 10.—, ½ ZŁ. 20.—, 1/1 ZŁ. 40.—.

PLANY I PROSPEKTY DOSTARCZAMY BEZPŁATNIE. TAM PADŁA OSTATNIO WIELKA PREMJA **ZŁ. 150.000.**

SPRZEDAŻE

TANIO sprzedam willę w lasku przy drodze do Puszczykowa. Of. do Gaz. Bydg. pod d-1594

SPRZEDAM dom, budynk gospodarcze 10 mórg ziemi jako teren przemysłowy, budowlany do parcelacji. Oferty do Gaz. Bydg. pod nr. 1602.

TANIO! TANIO! kafle doniczki dobrej jaości oddaje **Cegielnia Wola** pow. Pelplin d-605

RESTAURACJA zaprowadzona pełen wyszynk śródmieście, bez mieszkania, z powodu wyjazdu sprzedam. Of. do Gaz. Bydg. pod nr. 1597

KAMIENICA wielka, masywna, nader solidnie budowana w br. gruntownie wyremontowana o 5 sklepach z mieszkaniami, wolnym lokalem fabrycznym przynosząca rocznie ponad 50 000 zł. do sprzedania w Toruniu za cenę 440 000 zł. przy wpłacie conajmniej 200 000 zł. Reszta na spłaty na 7 lat. Pośrednikom nie odpowiadam. Oferty do Gaz. Bydg. pod nr. 1604.

MAJĄTEK ca. 300 morg uszenno - buraczanej natychmiast sprzedam z powodu stosunków rodzinnych za 135 000 zł. Oferty do Gaz. Bydg pod nr. 1549

OPONY nowe, różne rozmiary sprzedam bardzo tanio Nowodworska 13 tel. 2206. n1076

DZIERŻAWY

MAM do wydzierżawienia skład rzeźnicki z urządzeniem i mieszkaniem, w mieście powiatowem gdzie gimnazjum i seminarjum Of. do Gaz. Bydg. pod d-1596

OD 1 GRUDNIA do wynajęcia willa 7 pokoi, kuchnia, łazienka, szopa murowana, ogród. sad. Wiadomość Płocka 22. d.1432

PIEKARNIĘ w Lesznie w pełnym biegu od 1. I 31 do wydzierżawienia wprost od gospodarza Do objecia 5.000 zł. Zgłoszenia: Leszno ul. Łaziebna 2 Kuczkowski. d-3133

KUPNO

KUPUJĘ książki Magazyny, czasopisma Figaro i podobne Wypożyczalnia kiosk gazet. d-612

KUPIĘ koncesję na drożdże. Of. G Bydgoska pod nr. 1524

KUPIĘ majątek 500 morgowy, kamienicę, cukiernię lub restaurację za gotówkę. Oferty do Gaz. Bydgoskiej pod nr. 1596.

WOLNE POSADY

PRZEDSTAWICIELA na Województwo Poznańskie poszukuje poważna chrześcijańska Małopolska fabryka ciast cukrów Deleredere, gwarancja kaucyjna wymagana.— Zgłoszenia adwokat Loewi, Jarosław, Słowackiego. d1591

PODRÓŻUJĄCY rozmaitych artykułów znajdą zyskowny uboczny zarobek Zgłoszenia listownie: Gospodarczy Zakład Kredytowy Lwów, Wałowa 11 a d.3136

POSAD POSZUK.

RUTYNOWANY sekretarz adw.-notarjalny z kilkuletnią praktyką. Oferty do Gaz. Bydg pod d-1600

LEŚNIK wykształcony w swym zawodzie, Górnoślązak, podoficer wojsk polskich, obeznany z wszelkiemi pracami zakładania szkółek, użytkowaniem i pielęgnacją drzewostanu, bażanterniк, polowanie i rybołóstwo poszukuje zaraz posady. d-1553

Ślusarz maszynowy 22 - letni, Warmjak, od dłuższego czasu bezrobotny, znajdujący się w fatalnem położeniu poszukuje pracy ewtl posady w swym zawodem. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje prezes Zrzeszenia Rodaków z Warmji Mazur i Ziemi Malborskiej red. K. Małycha „Gazeta Bydgoska" tel. 304. d 1571

OSOBA uczciwa inteligentna szuka posady samodzielnej do wszystkiego najchętniej u samotnej osoby. Miejscowość obojętna Of. do Gaz. Bydg. pod p-1603

Aptekarz aprobowany z dłuższą praktyką poszukuje posady lub zastępstwa ewentl. zarządu apteką referencje poważne. Oferty do Gaz. Bydg pod nr. 1565

SZOFER ślusarz, kawaler z ukończoną służbą wojskową obeznany z traktorami, naprawą maszyn rolniczych i oświetleniem elektrycznem poszukuje posady. Of. do Gaz. Bydg. pod nr. 1593

POSZUKUJĘ posady jakiejkolwiek z kaucją tylko w poważnem i zaufanem przedsiębiorstwie. Of. do Gaz. Bydg. pod nr. 1556

PANIENKA z lepszej rodziny pragnie przyjąć posadę najchętniej w majątku jako pokojowa lub do pomocy gospodyni. Of. Gaz. Bydg. pod nr. 1588.

MŁYNARZ który stawi 1000 zł. kaucji szuka odpowiedniej posady zaraz lub później Oferty Ignac Dassuj, Wieleń n. Notecią, ul. Kościuszki 73. 1506

DOM kupię kilka mórg ziemi z ogrodem Oferty Gaz. Bydg. pod nr. 1547.

OŻENKI

KAWALER wysoki, lat 33, wykształcony poszukuje współpracownicy z kapitałem 15000 wzwyż. Cel matrymonjalny. Oferty do Gaz Bydgoskiej pod nr. 1595.

SAMOTNY inteligent pragnie poznać średnich lat inteligentną kobietę. Cel towarzyski. Zgłoszenia do Adm. Gazety Bydg pod „Samotny." d 1479

PRZYSTOJNA panna lat 25, poszukuje znajomości. Cel matrymonjalny. Of. do Gaz. Bydg. pod nr. 1599

RÓŻNE

PRACOWNIK poszukiwany — zarabia więcej aniżeli poszukujący posady Powszechny Instytut Organizacji Nowocz. przesyła bezpłatną pouczającą książeczkę wskazującą niezawodną drogę wyróżnienia pracownika umysłowego. Przesłać: zawód, znaczek jednozłotowy. Warszawa, ulica Hoża 35/35. d 1560

CENTRYFUGĘ sprzedam. Zgłoszenia do Administracji pod „Centryfuga"

WSPÓLNIKA handlowca z kaucją jako kierownika hurtowni kolonialnej poszukuję. Oferty Gaz. Bydgoska pod nr. 1567.

3000—4000 poszukuję na hipotekę kamienicy, procent podług ugody. Oferty do Gazety Bydgoskiej pod nr. 1601.

MIESZKANIA

MIESZKANIE 2 pokojowe zaraz wynajmę godz. 10½ — 5 d-607



Nowy poseł sowiecki w Sztokholmie. Jest nim pani Kołłątaj. Widzimy ją powyżej po opuszczeniu powózki galowej wchodzącą do zamku królewskiego, by królowi szwedzkiemu wręczyć dokumenty uwierzytelniające.

Abonament w Bydgoszczy w ekspedycji i agenturach wraz z dodatkami „Przy Rodzinnym Stole", „Gazeta Sportowa" i „Życie" wynosi miesięcznie 2,20 zł. z odnoszeniem do domu przez listowego 2,59 zł. w agenturach prowincjonalnych miesięcznie 2,20 zł. z odnoszeniem do domu przez roznosicieli 2,50 zł. — kwartalnie 6,60 zł. na pocztach przez listowego w dom 7,76 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t.p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia 25 groszy wiersz milim. na stronie 6 łam. reklamy na stronie 4 łam. szerokości 67 milim.: za tekstem 60 groszy, w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1 złoty, na dalszych stronach 85 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 groszy, każde dalsze 15 groszy, dla poszukujących pracy 20 % zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia na ten sam dzień przyjmuje się tylko do godziny 9-tej przed południem. Skrzynka pocztowa nr. 54. Konto czekowe: P. K. O. Poznan nr. 203 644.